Nr. 137 (3332) Warszawa, CZWARTEK 17 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

Żądamy wyjaśnień!

Sprawa ubezpieczenia na starość w Polsce!

Partja nasza (wraz ze związkami zawodowymi) postawiła na swym porządku dziennym sprawę **ubezpieczenia na starość.** Najbliższy Kongres Partji zajmie się tą palącą sprawą. Delegacje związków raz po raz domagają się od Rządu wyjaśnień. Interpelowaliśmy p. ministra pracy na Komisji Budżetowej Sejmu. Będziemy o niej mówili przy budżetowej debacie plenarnej.

Nie pozwolimy usunąć tej ważnej sprawy z porządku dziennego! Wola mas robotniczych w tej kwestji wypowiedziała się jasno na setkach wieców i konferencyj. Ostatnio — na wielkich wiecach 1-majowych.

Na Zachodzie sprawa ubezpieczenia na starość (i od inwalidztwa) poczyniła w ostatnich czasach, po wojnie, ogromne postępy. Przed wojną przez dłuższy czas jedynym przykładem były Niemcy, które ubezpieczenie na starość wprowadzały już w r. 1889 (!). Stopniowo przyłączały się inne kraje. Po wojnie jednak wszystkie niemal kraje Europy zorganizowały u siebie to ubezpieczenie. Oto np. Belgja w r. 1924, Bułgarja (!) w tymże roku, Czechosłowacja również w r. 1924 i t. d. Anglja i Francja już przed wojną wprowadziły odpowiednie ustawy (1908 i 1910).

Różne są, oczywiście, zasady organizacyjne, różnie jest rozstrzygana kwestja wkładek. W różnym wieku też otrzymuje się rentę starczą. Np. we Francji po 60 roku, w Holandji po 65, w Szwecji po 67, w Jugosławji nawet po 70. Z ubezpieczeniem na starość połączone jest najczęściej ubezpieczenie **od inwalidztwa,** przyczem rentę się dostaje przy 66% niezdolności, czasami zaś (Francja i Szwecja) przy niezdolności całkowitej. Często istnieje obok tego **ubezpieczenie wdów i sierot.** Zasadą składkową najczęściej jest składka pracobiorcy i pracodawcy, przy pomocy Państwa.

Zasada tego ubezpieczenia staje się w Europie **powszechną.** Czem bowiem ma być **Państwo** nowoczesne? ochroną wyzysku kapitalistycznego czy też opieką nad ogółem obywateli, a zwłaszcza nad starszymi? Czy starzec i inwalida pracy, który oddał wszystko, co mógł, kapitaliście, ma iść na bruk i umierać, gryząc przeklęty chleb żebraczy? Czy taką ma być ojczyzna dla steranych pracą?

Przechodzimy jednak na grunt polski. Ministerjum Pracy opracowało dawno ogromny **projekt,** całkujący różne gatunki ubezpieczenia, zawierający także ubezpieczenie na starość. Wierzymy, iż szczerze stanęło w obronie tego projektu, który samo opracowało. Ale...

Ale z tym projektem zaczynają dziać się rzeczy zagadkowe...

W okresie wyborczym **Rząd porobił wiążące przyrzeczenia.** Przypomnijmy np. delegację górników z Jaworzna (Chrzanowskie), prowadzoną przez „jedynkarzy". Dano jej przyrzeczenia jasne, niedwuznaczne. Mało tego: „jedynkarze", opierając się na przyrzeczeniach Rządu, rozwinęli w okresie wyborów gwałtowną agitację: obywatele (krzyczano na wszystkich rogach); robotnicy! Rząd Wam daje ubezpieczenie na starość! głosujcie na rządowe partje! i t. d.

Czy to był manewr wyborczy? Tylko manewr? Ze strony Rządu?!

Rada Ubezpieczeń Społecznych wypowiedziała się za projektem. Zdawało się, rzecz cała będzie lada chwilę, jak się to mówi, „sfinalizowana". Aliści... **coś stanęło na drodze!**

Projekt Ministerjum Pracy został przesłany do zaopinjowania **innym ministerjom.** I tu, jak słyszeliśmy, rozpoczęły się poważniejsze trudności. Te „inne" ministerja jakoś niechętnie widać patrzą na cały projekt.

Opinja robotnicza dopatruje się w tem hamowaniu projektu **ukrytej ręki czynników kapitalistycznych.** Te czynniki oddawna i stale piszczą żałośnie, iż ubezpieczenia utrudniają w Polsce rozwój przemysłu i t. d. Przy wyborach... a, to co innego, wówczas (dla dobra sprawy „jedynkowej") można było i należało ciskać w („głupi") lud obietnicami, byle interes szedł! Co innego dotrzymać obietnic po wyborach.

Jak widać, w Rządzie znalazły się czynniki, które poddają się tym wpływom kapitalistycznym. Mimo solennych obietnic! I pracują obecnie nad utrąceniem całej ustawy. W okresie pełnomocnictw z nich **nie skorzystano** (znowu te „czynniki" widać były w robocie), a teraz zawala się drogę normalnemu traktowaniu ustawodawczemu.

Jakże wreszcie obecnie stoi sprawa?! — z niecierpliwością i nieufnością zapytują sfery robotnicze.

Odpowiedzi są niejasne.

Na Komisji Budżetowej p. minister pracy dał wyjaśnienie w tym duchu, iż rzecz zbliża się ku końcowi. Na zapytanie delegacji Centr. Komisji Zawodowej, p. minister udzielił podobnego wyjaśnienia i **przyrzekł,** iż **do końca czerwca** ostatecznie powie, jak sprawa stoi i co z projektem będzie.

Gdy słuchamy tych niejasnych „wyjaśnień", czujemy dobrze, iż owe reakcyjne czynniki — w Rządzie i poza Rządem — pracują dalej nad sparaliżowaniem inicjatywy Ministerjum Pracy. Dlaczegoż bowiem tak długo trwa owo „wyjaśnianie" rzeczy jasnej?

Jest to poprostu **walka!** walka sfer kapitalistycznych z postulatami robotniczymi. Cała siła klasy robotniczej w Polsce winna w tych decydujących chwilach poprzeć żądanie Partji i związków. Na wiecach, demonstracjach i konferencjach niech w dalszym ciągu grzmi hasło **walki o ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa!**

Chcemy wiedzieć, jakie to reakcyjne czynniki hamują sprawę?! żądamy od Rządu wyjaśnień! żądamy od Ministerjum Pracy stanowczej obrony projektu!

Klasa robotnicza nie spuści oka z tej sprawy i z porządku dziennego jej nie zdejmie!

Kazimierz Czapiński.

Budżet Ministerjum Skarbu

Mowa tow. Hermana DIAMANDA

PODNIEŚMY KONSUMCJĘ.

Zadanie Komisji jest trudne, niemal niewykonalne, gdyż z jednej strony wskutek braku środków zaniedbuje się najważniejsze zadania państwowe, a z drugiej strony **ludność ugina się pod nadmiernemi ciężarami.** Rząd zaś nie czyni nic dla rozwinięcia możliwości gospodarczych, wyzyskania naturalnych bogactw dla stworzenia takich warunków, które pozwolą zaspokoić potrzeby. Nie umiemy powiększyć produkcji rolnej tak, aby pokryła spożycie. Za podstawę naszej gospodarki uważamy oszczędność. Stosujemy system niskich płac. **Ford,** zapytany w Anglji, jakie jest lekarstwo na bezrobocie, odrzekł, że podniesienie wewnętrznej konsumcji przez podniesienie płac, a my ją obniżamy i zarzynamy krowę, która ma nas żywić. Robotnikom i urzędnikom odpowiada się, że Skarb nie ma pieniędzy, ale Skarb nie mówi tego ani producentom węgla, ani dostawcom progów kolejowych. Rząd odbija sobie wszystko na robotnikach i urzędnikach, czem krzywdzi i obywateli i samo gospodarstwo narodowe.

KARTELE I TRUSTY.

Na świecie tworzą się organizacje wytwórców przemysłowych, kartele, trusty, monopole prywatne i cała konsumcja będzie zależna od tych związków. Czytałem, że Minister Przemysłu **Kwiatkowski** jest zwolennikiem kartelów. Jeśli już ma być ograniczana produkcja, to tego nie może robić sam przemysł, lecz w porozumieniu z konsumentem. Ma powstać światowy kartel w dziedzinie jedwabiu sztucznego, w czem jesteśmy zainteresowani, bo jest fabryka polska w Tomaszowie, dalej kartel stali, żelaza, może i węgla i we wszystkiem będziemy zależni od tych panów. Tego świat nie zniesie, bo to jest usunięcie wentylów z kotła. Nie wszyscy kapitaliści nawet na to się godzą. Liberali angielscy ogłosili program, zbliżony do socjalistycznego, a konferencja gospodarcza w Genewie, złożona w olbrzymiej większości z kapitalistów, przyjęła jednak również wniosek socjalistyczny, tyczący się racjonalizacji. Jeśli więc będziemy prowadzić politykę przeciw pracy i intelektowi, a za brutalnym kapitalizmem, to budżetu nigdy nie uporządkujemy. Zwiększenie konsumcji jest więc pierwszą koniecznością. Nasza polityka gospodarcza kłóci się z tendencjami gospodarczemi panującemi w Europie. Są także w Rządzie zwolennicy mojej teorji, ale **u nas jest dużo odwagi militarnej, lecz cywilnej— bardzo mało.**

HANDEL I POLITYKA CELNA.

Koszty handlowe w gospodarstwie światowem wzrastają a nie maleją. Handel przestał już być wyłącznie pośrednikiem, jak dawniej. Dzisiaj musi wtłaczać swe towary odbiorcom i z tego powodu zatrudnia ogromną ilość ludzi, pozornie nieproduktywnych. Gospodarstwo nasze potrzebuje otworzenia granic na wywóz. Wewnątrz kraju płacimy drożej, niż dajemy zagranicy. Ostatnie podwyżki ceł są dla gospodarstwa niekorzystne i nielojalne, gdyż Rząd nie miał prawa podnoszenia ceł. Zarządzenia celne wprowadziły jakgdyby trzy waluty i wywołały ten skutek, że sąsiedzi, którzy u nas kupowali, zaczęli nas bojkotować, a przecież nasz bilans płatniczy jest uzależniony od łatwości wywozu.

POLITYKA PODATKOWA I WYBORY

Gdy Rząd chce uzyskać od Sejmu większe podatki, to łączy swoje żądania z potrzebą podwyższenia płac urzędników, licząc, że posłowie nie odważą się na taki cel odmówić. Rząd zmniejsza podatek obrotowy, ale nie myśli o podniesieniu skali minimum egzystencji wolnego od podatku. Ustalano je przy pełnowartościowym złotym, dziś więc jest to minimum absolutnie niewystarczające. Wniesiemy projekt podwyższenia go. Metody ściągania podatku obrotowego są oryginalne. W Krynicy przy kąpielach zajęte są kobiety, które mają 14 godzinny dzień pracy i wynagrodzenie 15 złotych miesięcznie; otrzymują jednak napiwki od gości kąpielowych. Otóż Rząd zlicza te napiwki i od tego wyznacza podatek dochodowy. Pewnemu piekarzowi zwiększono podatek obrotowy o 300 proc. ale to zrozumiałe, bo podczas wyborów na oknach miał kartki z „dwójką". Podczas wyborów nietylko wydawano bony na drzewo i siano aby głosowano na „jedynkę", ale tych bonów nie realizowano gminom, które głosowały na „dwójkę", bo ci nie konsumują siana. Do sądów powiatowych przychodzą pisma od wójtów, aby zawiesić wykonanie kar przeciw tym, którzy głosowali na „jedynkę".

PODATKI POŚREDNIE.

Rząd zalicza niewłaściwie cały podatek obrotowy do bezpośrednich. Jeśli wziąć pod uwagę, że do pośrednich należą też stemple i cło, to razem otrzymamy sumę 756 miljonów, a wraz z monopolami 1.500 miljonów podatków pośrednich. Ludność powinna wiedzieć w jakich rozmiarach ten kolosalny ciężar ponosi. W budżecie nadzwyczajnym Ministerjum Skarbu jest pozycja 1.500.000 na pomoc finansową dla miast, zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne. Wniesiemy o podwojenie tej pozycji do sumy 3 miljonów, gdyż do tego zobowiązał się jeden z poprzednich ministrów Skarbu.

SPIRYTUS I WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

Rząd dekretem zmienił ustawę o monopolu spirytusowym. Gdy się uchwalało ustawę postawiłem wniosek o przekazywanie 2 proc. dochodu na walkę z alkoholizmem, względnie na szpitale dla leczenia alkoholików i t. p. Uchwalono tylko 1 proc., ale z całego dochodu, t. j. 4 milj. zł., gdy teraz według dekretu ma być ten procent tylko z dochodu handlowego, co daje zaledwie 350.000 zł. Klub mój wystąpi z wnioskiem uchylenia tego dekretu.

Rząd prowadzi u nas oficjalnie kulturę picia wódki. W niedzielę i w sobotę ustawowo nie wolno sprzedawać wódki, ale proszę mi pokazać w Polsce jedną restaurację, gdzieby w niedziele nie sprzedawano wódki. (P. **Sanojca:** Sprzedają czarną kawę). Nie wodę sodową w szklankach. **W ten sposób każdy opryszek śmieje się z ustawy polskiej i z Polski.**

Cena technicznego alkoholu jest za wysoka. Uważam za niewłaściwe, że spirytus denaturowany jest zatruwany. Nie wiem, dlaczego biedny chłop, pijąc denaturat i defraudując w ten sposób podatek, ma być karany śmiercią.

MONOPOL TYTONIOWY.

Tytoniu nie uważam za mniej szkodliwy od alkoholu, ale przynajmniej monopol tytoniowy nie bierze udziału w zachwalaniu swych wyrobów. Nie jest tajemnicą, że spółka z Włochami nie jest korzystna i zdaniem mojem Rząd powinien uczynić wszystko, żeby uwolnić się od tej spółki.

BANK POLSKI I WYPRZEDAWANIE SIĘ.

Za 75 milj. z pożyczki amerykańskiej Rząd nabył akcje Banku Polskiego. Zdaniem mojem nie należy tych akcji sprzedawać wedle zlecenia ustawy sanacyjnej. Postawię rezolucję w tym duchu. Nie wiem, czy mamy pod tym względem jakieś zobowiązania i wobec kogo. Bank Polski jest dziś źródłem całego kredytu w Polsce i decydujący wpływ Rządu ma się sprzedać przez pozbycie się akcji? (P. **Rybarski:** Dotychczas Rząd musiał namawiać, teraz zagranica sama kupuje). To wogóle nie powinno być przedmiotem handlu. **Tą drogą cały nasz przemysł naftowy i tkacki poszedł zagranicę.** Jeżeli jest ustawa, to Sejm w najkrótszym czasie, o ile nie będzie mu się przeszkadzać, ustawę zmieni. Myśmy mieli bardzo małe korzyści z tej pożyczki stabilizacyjnej, a mogły one być znacznie większe. (P. **Krzyżanowski:** Na tej drodze nie). Wiem, p. profesor proponował inną drogę, ale przeszło się nad tem do porządku. (Prof. **Krzyżanowski** proponował pożyczkę u Ligi Narodów. — **Przyp. Red.)**

Nie uważam za rzecz dopuszczalną, żeby tak zw. doradca objeżdżał nasz przemysł i autorytatywnie był wtajemniczany w nasze stosunki handlowe.

Wreszcie zapowiadam rezolucję o podwyższenie płac osób, zajętych przez Państwo o 25 proc.

Z. P. P. S.

SEKCJA SPOŁ.-GOSPODARCZA

We wtorek popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne **Sekcji Społeczno - Gospodarczej Z. P. P. S.** Sekcja powołała na swego przewodniczącego tow. Hermana **Diamanda,** na zastępcę przewodniczącego tow. Zygmunta **Zarembę,** na sekretarza tow. Antoniego **Pająka.**

Sekcja wyłoniła szereg komisji: do spraw **kontroli nad produkcją,** do spraw **uspołecznienia** niektórych gałęzi przemysłu, do spraw **podatków,** do spraw **ubezpieczeniowych.** Komisje przygotowują odpowiednie projekty ustaw, które Z. P. P. S. przedłoży w Sejmie.

Sekcja postanowiła jednomyślnie zaprosić do stałej współpracy tow. tow. B. D. **Grossa,** H. **Kołodziejskiego,** W. **Markowskiego,** J. **Nowickiego,** T. **Szturm de Sztrema** i A. **Zdanowskiego.**

KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędą się we wtorek 22 maja. Godzina posiedzenia będzie ogłoszona w związku z ustaleniem porządku prac Komisji Sejmu i Senatu.

SPRAWY URZĘDNICZE

Prezydjum Z. P. P. S. odbyło wczoraj dłuższą konferencję z tow. H. **Raabe** i ob. **Dudą,** przedstawicielami świata pracowniczego, w sprawie postulatów budżetowych organizacji pracowników państwowych.

WIELKI WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 12½ w południe przed kościołem przy ul. Grójeckiej, odbędzie się

WIEC

na którem przemawiać będą tow. tow. radna **Stanisława Woszczyńska,** poseł **Medard Downarowicz,** radny **Zacharski, Zygmunt Zienc.**

Towarzysze stawcie się licznie.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. **Niedziałkowskiego** posiedzenie C. K. W. P. P. S. Obecni byli tow. tow. K. **Czapiński**, R. **Jaworowski**, J. **Kwapiński**, Z. **Praussowa**, K. **Pużak** i Z. **Żuławski.**

Centralny Komitet Wykonawczy załatwił szereg zasadniczych i bieżących spraw organizacyjnych, wysłuchał sprawozdania i wyniku badań, przeprowadzonych przez Prezydjum i W. O. K. R. o przebiegu tragicznych wypadków w dn. 1 maja w Warszawie i powziął uchwałę następującą:

„Centralny Komitet Wykonawczy po wysłuchaniu sprawozdań Prezydjum oraz W. O. K. R. o wynikach szczegółowego badania za pośrednictwem organizacji partyjnych i społecznych o przebiegu tragicznych wypadków w dn. 1 maja w Warszawie, — stwierdza, że wypadki te były wynikiem świadomej i zorganizowanej akcji Komunistycznej Partji Polski, zmierzającej do „opanowania" zgromadzenia i pochodu P. P. S. C. K. W. stwierdza zarazem, że bardzo znaczna część ofiar wypadków pierwszomajowych poniosła rany i potłuczenia na skutek działalności policji, w szczególności na skutek napadu na socjalistyczne organizacje żydowskie.

C. K. W. oświadcza, że Polska Partja Socjalistyczna w swej walce z wpływami komunistycznemi w masach robotniczych nie posługuje się metodami przemocy fizycznej i przestrzega stanowczo klasę robotniczą przed metodami tego rodzaju; wszelkie próby natomiast zastosowania przemocy fizycznej do robotników socjalistycznych Partja odeprze z całą stanowczością.

C. K. W. wzywa wszystkie organizacje partyjne i całą prasę partyjną do energicznej walki z propagandą i akcją Komunistycznej Partji Polski".

C. K. W. wyznaczył następne swe posiedzenie na piątek 18 b. m. o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

DEKRETY! DEKRETY!

Zrobił się raptem rwetes polityczny dokoła sprawy dekretów, t. j. rozporządzeń p. Prezydenta, wydawanych w okresie poprzednim z mocą ustawy. We wtorek p. dr. **Piętak** odbywał, jak pisaliśmy, dziwne wędrówki po Komisjach „fachowych", dezawuując z zapałem pp. **Makowskiego, Radziwiłła i Sławka;** we środę p. wice - minister **Car** „obraził się" ni stąd ni zowąd na decyzję Komisji prawniczej o przejściu do dyskusji szczegółowej i opuścił jej posiedzenie.

Wszystko razem nie trzyma się wcale kupy. **Blok Współpracy z Rządem** musi mieć chyba jakieś stosunki z Rządem. Cóż my — ludzie biedni — jesteśmy winni, że p. **Makowski** zmierza do lasa a p. dr. **Piętak** do Sasa? Cóż my jesteśmy winni, że p. **Makowski**, minister sprawiedliwości w gabinecie p. **Bartla**, źle — zdaniem p. **Cara** — sformułował pewne ustępy noweli konstytucyjnej?

I jeżeli wolno wyrazić skromne życzenie, brzmiałoby ono w sposób następujący: porozumiewajcie się, panowie, ze sobą u pioruna! Później jęczy boleściwie cała prasa „sanacyjna": Sejmowładztwo! Sejmowładztwo! Nie żadne „Sejmowładztwo", tylko zwyczajny „bałagan" typowo polski i w Klubie „jedynki" i pośród dygnitarzy Prezydjum Rady Ministrów a bodajże i w Ministerjum Sprawiedliwości...

S. K.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

W dniu 30 maja b. r. rozpoczyna się w Genewie 11 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku obrad sesji są dwa punkty: 1) metody ustalania minimalnych stawek płac, 2) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy (włączając w to wypadki na drogach żelaznych).

Co do punktu pierwszego, Konferencja poweźmie ostateczną decyzję w postaci projektu konwencji, lub zalecenia. Celem obrad, dotyczących punktu drugiego, będzie ustalenie tekstu kwestjonarjusza, który zostanie rozesłany do poszczególnych Rządów, w celu przygotowania materjału do powzięcia ostatecznej decyzji na następnej sesji w r. 1929.

Na sesji tegorocznej omawiane będą ponadto kwestje, związane z ogólną działalnością Międzynarodowego Biura Pracy.

SPROSTOWANIE

We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu, w ustępie dotyczącym wydania pos. Sochackiego, mylnie wydrukowano nazwisko mówcy z ramienia Z. P. P. S. Przemawiał w tej sprawie tow. pos. **Kwapiński.**

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ

Komisja Budżetowa Sejmu

Głosowanie nad budżetem Min. Spr. Wojsk. Budżet Min. Skarbu

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem wojskowym przemówił wice-minister gen. **Konarzewski,** prosząc o przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożonem i wypowiadając się przeciw wszystkim poprawkom, zwłaszcza przeciw wnioskowi p. **Czetwertyńskiego** o skreśleniu 2 milj. z funduszu dyspozycyjnego. Jest to specjalny fundusz Sztabu Generalnego, ściśle złączony z obroną Państwa.

W głosowaniu przyjęto poprawkę referenta o przeniesieniu sumy 3.595.155 zł. z uposażenia władz centralnych na uposażenie wojska. Dalej wniosek p. **Czetwertyńskiego** i tow. **Libermana o skreśleniu z różnych wydatków osobowych 75.916 zł. i wniosek tow. Libermana o zmniejszeniu sumy na podróże i przesiedlenia o 157.146 zł.,** następnie wniosek p. **Czetwertyńskiego** o skreślenie w innych wydatkach 66.500 zł. **Z podróży służbowych i przesiedleń skreślono dalej na wniosek p. Woźnickiego 3.496.573 zł., odrzucono 15 głosami przeciw 10 wniosek referenta o wstawieniu 94.000 zł. na koszty upominków dla króla Afganistanu,** przyjęto natomiast pozycję 45.000 zł. na wystawę krajową w Poznaniu. Skreślono na wniosek p. **Czetwertyńskiego** 400.000 zł. z innych wydatków i na wniosek p. **Roji,** przeznaczono tę kwotę na sanitarjat. odrzucono wniosek p. **Czetwertyńskiego** o zmniejszeniu funduszu dyspozycyjnego o 2.093.600 zł. Wreszcie przyjęto wniosek p. **Woźnickiego,** aby z kosztów podróży służbowych i przesiedleń w dziale marynarki skreślić 60.519 zł.

Po głosowaniu zarządzono przerwę.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN SKARBU.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Skarbu przemawiali:

Pos. *Kuśnierz* (Ch. D.) domaga się rewizji całego systemu podatkowego, który wywołuje dużo niezadowolenia. Do budżetu odnosi się krytycznie.

Pos. *Rosmarin* (Koło żyd.) podaje w wątpliwość realność budżetu. Zwraca uwagę na szereg ujemnych objawów, jak bierność bilansu handlowego, złe horoskopy na urodzaje, drożyznę kredytu. System podatkowy rujnuje drobnych kupców i rzemieślników, którzy zrozpaczeni stają się podatnym materjałem dla agitatorów komunistycznych. Dobre chęci p. Ministra co do złagodzenia wymiarów są spaczane przez różnych panów, którzy chcą robić prędko karjerę.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKARBU CZECHOWICZA.

Na kwestje zasadnicze odpowiem nieco później, bo zapewne i inni posłowie będą je poruszali, tymczasem odpowiem na zarzuty co do rzekomo niesprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego. Każdy wymiar tego podatku w Polsce był połączony z narzekaniem na władze skarbowe. Wymiar tegoroczny dla przedsiębiorstw przedstawia się lepiej aniżeli w roku ubiegłym. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w 1927 r. mieliśmy konjunkturę lepszą, niż w 1926 i niestety ceny w 1927 r. wzrosły, co musiało się odbić na wysokości obrotu. Niewątpliwie w niektórych wypadkach płatnicy są pokrzywdzeni, gdy wymiar był niedokładny; nad tem też czuwam, a odpowiednie zarządzenia w okólniku zostały wydane. Zarządziłem przedwstępne badania wszystkich odwołań przed wszczęciem kroków egzekucyjnych, a w wypadkach, kiedy urzędy skarbowe nie zdążą wymiarów zrewidować przed egzekucją, mają ją ograniczać do takich rozmiatów, żeby nie przewyższała zeszłorocznego podatku plus 30 procent.

Reforma podatku obrotowego dziś już dojrzała, mianowicie *może on być zniżony w handlu towarowym dla detalistów do 1 proc.* To oczywiście odbije się na wpływach podatkowych, ale to należy zrobić, proszę jednak nie stawiać wniosków tak daleko idących, żeby uniemożliwiały wykonanie budżetu.

Na tem odroczono posiedzenie do godz. 4 popołudniu.

Przemawiał tow. *Diamand*, tekst jego przemówienia podajemy na str. 1-ej.

Min. *Czechowicz* daje wyjaśnienia zarówno w sprawie niedzielnego handlu wódką, jak pożyczek dla miast i akcji Banku Polskiego.

Pos. *Rybarski* (Z. L. N.) zarzuca niektórym działom preliminarza ogólnikowość i brak szczegółowych danych. Stwierdza istnienie tendencji do rozszerzenia zakresu gospodarczej działalności Państwa.

Czy ten budżet da podobne wyniki jak poprzedni? Budżet nie powinien być ani za ostrożny, ani nieostrożny, powinien być ścisły. Nie chodzi o to, żeby w dochodach preliminarza wykazywać mniej, a potem chwalić się, gdy są nadwyżki. Gdybyż one przynajmniej były zaoszczędzone, ale jeżeli są wydawane bez przedkładania Sejmowi równocześnie wniosku o dodatkowe kredyty, to jest to fundusz, którym Rząd dowolnie rozporządza.

Mówca proponuje szereg poprawek, zmierzających do zmniejszenia wydatków. Kredyt na egzekutorów proponuje skreślić do połowy. W dwuch działach proponuje skreślenie nagród pieniężnych dla urzędników skarbowych, gdyż nie powinno być różnicy między urzędnikami różnych ministerjów prócz tych, któreby były prawnie ustanowione.

Po raz trzeci zabrał głos Min. *Czechowicz* i odpierał zarzuty przedmówcy. Szeroko uzasadniał potrzebę wprowadzenia stałego podatku majątkowego i podniesienia podatku od rolnictwa.

Ekonomiści — mówi minister — którzy w prasie skarżą się na ciężary podatkowe, nie chcą ich porównywać z ciężarami w innych państwach, lecz odwołują się do czasów przedwojennych. Trzeba pamiętać, że warunki są inne, a uzyskanie własnego państwa musi pociągnąć i zwiększone wydatki. W Rosji np. wydatki na oświatę na całe imperjum były mniejsze niż są obecnie w Polsce. Nie możemy jednak brać za normę owych czasów. W innych państwach podatki po wojnie ogromnie wzrosły. Wzrost ten dochodzi do 150 proc. ale tam poważni ekonomiści nie żądają przywrócenia norm przedwojennych.

Sprawę urzędniczą należy traktować w płaszczyźnie realnej, a nie jest zaś realne wymaganie od Ministra Skarbu, aby znalazł środki dla urzędników, a równocześnie zmniejszył podatki. Jest to stawianie ministra wobec zadania niewykonalnego. Cudotwórcą nie jestem, może się tego podejmie ktoś inny. Ja z przyjemnością ustąpię mu swego miejsca. (Tow. *Diamond:* To nie od Sejmu zależy. Wesołość). Dawniej w rezultacie takich cudów Polska otrzymała inflację. Do inflacji, dopóki jestem ministrem nie dopuszczę i proszę, żeby panowie tego odemnie nie wymagali.

Ostatni w dyskusji przemawiali: posłowie *Krzyżanowski i Wiślicki*, obaj z B. B.

Następne posiedzenie jutro, w piątek, o godz. 10 m. 30. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad budżetem Min. Skarbu.

Komisja Reform Rolnych Sejmu

Na posiedzeniu Komisji Reform Rolnych w dn. wczorajszym przedstawiciele Min. Sprawiedliwości i Min. Reform Roln. żądali odroczenia rozpatrywania sprawy nowelizacji ustawy o uwłaszczeniu czynszowników, zgłoszonej przez Z. P. P. S., a którą miał referować tow. poseł **Kwapiński.** Przedstawiciele Rządu dowodzili, że nie mieli czasu zapoznać się z projektem noweli, oraz, że Min. Ref. Roln. wkrótce już uzgodni z innemi ministerjami i zgłosi swój projekt.

W dyskusji między in. zabierali głos tow. tow. **Nowicki i Kwapiński,** wyrażając wątpliwość, czy Min. Ref. Roln., które od półtora roku uzgadnia swój projekt noweli z innemi ministerjami, zdoła go uzgodnić teraz w ciągu kilku dni. Towarzysze nasi zastrzegali się, że odroczenie tej sprawy nie może trwać długo, gdyż czynszownicy są wywłaszczani; wobec tego domagali się aby znalazła się ona na porządku dziennym posiedzenia zwołanego za 10 dni.

W rezultacie sprawę uwłaszczenia czynszowników postawiono na I punkcie porządku dziennego posiedzenia w dn. 30 maja.

Przed przystąpieniem do podziału dekretów do zreferowania posłowie 1-ki domagali się odłożenia tej sprawy, dowodząc, że najprzód musi być rozpatrzone przez Marszałka Sejmu prawo rozpatrywania dekretów przez komisje.

Ten sabotaż posłów B. B. spotkał się z należytą odprawą in. posłów, a zwłaszcza tow. **Kwapińskiego,** który stwierdził, że propozycje są sprzeczne z Konstytucją i praktyką parlamentarną.

W rezultacie Komisja przeszła do porządku dziennego nad propozycjami jedynki rozdzielając 18 dekretów do zreferowania poszczególnym posłom.

Towarzysze nasi objęli referaty:

1) tow. Chodyński — w sprawie pomieszczania majątków rolnych przeznaczonych do parcelacji w wykazie imiennym; 2) tow. Nowicki — w sprawie uprawnień robotników rolnych w związku z likwidacją serwitutów; 3) tow. Kwapiński — w sprawie skutków naruszenia przepisów przy parcelacji prywatnej; 4) tow. Marjan Malinowski — w sprawie uprawnień robotników rolnych w związku ze scalaniem gruntów; 5) tow. Dzięgielewski — w sprawie terminów ogłaszania planów parcelacyjnych i wykazów imiennych nieruchomości podlegających wykupowi na cele reformy rolnej.

Komisja Prawnicza Sejmu

Przewodniczył poseł **Piłsudski** (B. B.). Na porządku dziennym wnioski Z. P. P. S. i **Związku Ludowo Narodowego** w sprawie **nowelizacji dekretu Prezydenta o wydawaniu Dziennika Ustaw,** oraz wniosek endecji o uchylenie dekretu prasowego i dekretu o karach za zniewagi.

Wnioski w sprawie nowelizacji dekretu o Dzienniku Ustaw zreferował tow. **Liberman** proponując przyjęcie projektu Z. P. P. S. za podstawę obrad. Wiceminister **Car** przedstawił stanowisko Rządu. Rząd nadal podtrzymuje swój pogląd, że dekrety mogą być uchylane tylko ustawami. Ponadto wiceminister Car zwraca uwagę, że uchwała Komisji Konstytucyjnej, która uznała że dekrety może Sejm uchylać swą uchwałą, ma dla Komisji Prawniczej znaczenie tylko opinji i wobec tego Komisja Prawnicza powinna na nowo rozważyć tę sprawę. Tego samego poglądu bronili posłowie z „jedynki".

Przejrzysta ta taktyka zmierzała do przeciągania obrad Komisji w nieskończoność. Na wniosek posła Hartglasa, Komisja wszystkiemi głosami przeciw głosom B. B. postanowiła nie wszczynać nowych debat nad konstytucyjną stroną projektu Z. P. P. S. i **przejść do dyskusji szczegółowej.** To stało się dla wiceministra powodem do złożenia oświadczenia, że **przedstawiciele Rządu nie wezmą udziału w dalszych obradach** Komisji. Istotnie zaraz po tem oświadczeniu **przedstawiciele Rządu opuszczają salę.**

W dyskusji szczegółowej przyjęto kolejno artykuły projektu ustawy, które stanowią, że w **Dzienniku Ustaw mają być ogłaszane uchwały Sejmu, uchylające dekrety Prezydenta.** Uchwały te podpisane być mają przez Marszałka Sejmu.

Głosami endecji i B. B. odrzucono artykuł projektu Z. P. P. S., by w Dzienniku Ustaw ogłaszane były także regulaminy obrad Sejmu i Senatu. Uchwalono postanowienie, by ustawa miała zastosowanie także do tych uchwał sejmowych, które zostały powzięte jeszcze przed ogłoszeniem niniejszej ustawy.

Po przyjęciu projektu w drugim czytaniu, poseł **Piłsudski** zamknął obrady, przyczem wyraził protest przeciw uchwale Komisji, którą uniemożliwiono „jedynkowym" członkom Komisji sabotowanie prac komisyjnych przez długie mowy, które byłyby tylko powtórzeniem dyskusji, przeprowadzonej już w Komisji Konstytucyjnej. Poseł **Piłsudski** skarżył się na „zamykanie ust" posłom (Tow. **Ciołkosz:** Wy to robicie wciąż na plenum Sejmu!). Skargi posła **Piłsudskiego** nie dadzą się pogodzić z niedawną zapowiedzią posła **Dieduszyckiego** z trybuny sejmowej, że jedynka „nie da przegadać Polski"; właśnie największą gadatliwością odznaczają się posłowie z „jedynki"...

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy

Komisja Ochrony Pracy odbyła dotąd trzy posiedzenia. Na pierwszem z nich, 25 kwietnia b. r., ukonstytuowała się, wybierając swoim przewodniczącym tow. Tadeusza *Regera*, zastępcą p. *Frantza*, zaś sekretarzem p. *Waszkiewicza.* Na drugiem z kolei posiedzeniu, dnia 9 maja, na którem rozdano referaty, przydzielono szereg *rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej również posłom z „jedynki", którzy sami się o to ubiegali i „dekrety" do zreferowania w Komisji przyjęli!*

Tymczasem, gdy dnia 15 maja o godz. 10 i pół rano Komisja się zebrała, aby wysłuchać referatu tow. posła *Sczerkowskiego* o 2-ch rozporządzeniach P. Prezydenta Rzplitej w sprawie „Ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia". panowie *posłowie z „jedynki" zażądali odroczenia posiedzenia* z powodu spodziewanego oświadczenia Rządu co do sposobu parlamentarnego załatwienia rozporządzeń P. Prezyd. Rzplitej.

Zapoznawszy się z treścią owego „oświadczenia" w Komisji Oświatowej, gdzie je imieniem Rządu złożył p. dr. *Piętak*, przewodniczący tow. pos. *Reger* odroczył obrady Komisji Ochrony Pracy.

Następne posiedzenie Komisji Ochrony Pracy odbędzie się we wtorek, 22 maja 1922 r. o godz. 10 i pół rano z porządkiem dziennym: „Wnioski poselskie w sprawie ubezpieczenia robotników na starość".

PRZEGLĄD PRASY

Manifest Waldemarasa. — Wydanie Sochackiego przez Sejm. — Majaczenia masońskie endecji.

Z okazji 10-lecia niepodległości Litwy Waldemaras ogłosił manifest, w którym napada w bezprzykładny sposób na Polskę, a Wilno czyni stolicą Litwy. W związku z tym manifestem, a także odrzuceniem przez Litwę polskiego projektu paktu o nieagresji, kilka pism ostro potępia stanowisko Waldemarasa, zalecając jednak Rządowi polskiemu w stosunku do Litwy, pobłażliwość i zimną krew. Niepotrzebnie tylko **„Dwugroszówka"** w toku swych uwag mimochodem zachęca generałów polskich do sięgania po laury gen. Żeligowskiego.

Głosowanie P .P. S. przeciw wnioskowi wydania sądom komunisty Sochackiego, wywołało uszczypliwe i niemądre uwagi szeregu pism pod adresem Partji naszej. Najgłośniej hałasuje **„Kurjer Poranny"**, który ani rusz nie może zrozumieć, że mogą istnieć **zasady**, którym partja polityczna pozostaje wierna we wszelkich okolicznościach. Gazeta ta nazywa Sochackiego zbrodniarzem, którego nie można dopuścić do roli prawodawcy. Ale jeśli Sochacki jest zbrodniarzem, to jakim cudem dostał się do Sejmu, skoro ordynacja wyborcza wyraźnie odbiera takim jednostkom czynne i bierne prawo wyborcze? Władze ponoszą więc winę, że dopuściły zbrodniarza do grona poselskiego. Widocznie jednak władze są zdania, że Sochacki nie jest zbrodniarzem, że niema powodu pozbawienia go praw obywatelskich, a w takim razie przysługują mu, jako posłowi, te same prawa co innym posłom.

Ale przy tej sposobności — jak zresztą przy każdej nadarzającej się — „Kurjer Poranny" w podstępny sposób atakuje Sejm i w rzekomej trosce o demokrację parlamentarną raz wraz podkopuje jej autorytet i usiłuje zohydzić ją w oczach czytelników. Cóż z tego, że w Sejmie są wrogowie Państwa? Czy w Dumie rosyjskiej nie było wrogów Rosji, w parlamencie wiedeńskim — wrogów Austrji? A przecież nawet najzatwardzialszym wstecznikom nie śniło się o wyrzuceniu tych wrogów państwa z parlamentu, co doradza „postępowy" „Kurjer Poranny" wobec komunistów i mniejszości, sądząc w naiwności ducha, że w ten sposób Polska pozbędzie się wrogów wewnętrznych. A nam się zdaje, że ich sobie tą drogą przysporzy jeszcze o wiele więcej.

„Dwugroszówka' również „robi" w krytyce parlamentaryzmu, przyczem jako wzór przyświeca jej zarówno faszyzm jak... komunizm, a ustrój sowiecki nazywa... najdemokratyczniejszym na świecie! „Czerwonego" orderu dla p. Sadzewicza!

„Nasz Przegląd" i **„Dziennik Ludowy"** ze Lwowa podkreślają fakt, iż stosunki parlamentarne u nas nietylko nie wyjaśniają się, lecz pogrążają w coraz większy chao. Organ żydowski stwierdza, że nasz parlamentaryzm jest tylko pozorny, a drogę wyjścia widzi przedewszystkiem w zmianie Konstytucji i ustanowieniu wyboru Prezydenta przez powszechne głosowanie ludowe.

Wręcz niepoczytalne rzeczy wypisuje **„Gazeta Warszawska"** w trzecim z serji artykułów o masonerji. Organ endecki demaskuje się tu jako bezwzględny wróg pokoju, wojnę określa jako „wynikającą z głębin natury ludzkiej" (!), porozumienie francusko - niemieckie traktuje jako zamach na niepodległość Polski, ba! nawet Ligę Narodów uważa za „intrygę" masońską i napada na prof. Bascha z Paryża, który na odczycie berlińskim oświadczył, że Niemcy nie mają prawa do korytarza, większość polzamieszkanego przez ską. Temi masońskiemi artykułami endecja wystawia sobie najgorsze świadectwo i potwierdza tylko opinję, że jako stronnictwo należy ona już do bezpowrotnej przeszłości.

B.

DOROCZNA KONFERENCJA KOBIET.

odbędzie się w niedzielę dnia 20 maja r. b. o godzinie 4-ej pp. w sali W. O. K. R-u Al. Jerozolimskie 6, 1 p.

Porządek dzienny:

1. **Sprawozdanie z działalności.**
2. **Sprawozdanie kasowe.**
3. **Wybory Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S. i Komisji Rewizyjnej.**
4. **Referat o znaczeniu „Dnia Kobiet".**
5. **Prasa partyjna.**
6. **Wolne wnioski.**

Wzywa się wszystkie towarzyszki do przybycia na konferencję.

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Warszawski Wydział Kobiecy Polskiej Partji Socjalistycznej.

STAN SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W WARSZAWIE

WYWIAD Z TOW. A. SZCZYPIORSKIM, ŁAWNIKIEM WYDZ. OŚWIATY I KULTURY MAGISTRATU M. WARSZAWY

Tow. pos. *Szczypiorski*, ławnik wydz. oświaty i kultury magistratu m. Warszawy podzielił się z „Robotnikiem" poniższemi uwagami o stanie szkolnictwa powszechnego w Warszawie:

W chwili obecnej liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych wynosi **75.000** na **ogólną liczbę 105.200 dzieci** podlegających obowiązkowi szkolnemu. Około **2.000** dzieci, które powinny uczęszczać do szkół powszechnych, znajduje się obecnie **poza szkołą.** Reszta dzieci uczęszcza bądź do szkół prywatnych, bądź do szkół średnich i t. d. We wrześniu b. r. około 5000 pozostanie poza szkołą z powodu braku lokali.

W tym roku prowadzi się **890 oddz. rannych, 741 popoł. i 115 środkowych** (to znaczy między ranną, popołudniową zmianą). W porównaniu z rokiem 1922/23 liczba dzieci w wieku szkolnym **zmniejszyła się o 36.000,** były to roczniki wojenne. Już jednak w bież. roku nastąpił wzrost ilości dzieci w wieku szkolnym, ilość ta **będzie wzrastać ciągle,** aż w latach 1939 — 40 dojdzie do 173.000. Z wzrostem ilości dzieci w wieku szkolnym wzrosło zapotrzebowanie na nowe izby szkolne. W 1939 r. będzie potrzebnych 1692 klas, **jeżeliby się prowadziło naukę na 2 zmiany!** W ten sposób w 1929 r. będzie brak **912 izb wykładowych.**

W roku szkolnym 1929/30 będzie potrzeba **384 nowych izb,** w tej liczbie 286 na pomieszczenie nowo przybyłych dzieci oraz 104 izby celem zamiany najgorszych lokali **nie nadających się do prowadzenia w nich nauki.**

Jeżeliby się chciało budować szkoły zgodnie z potrzebami — należałoby oddać do użytku **w 1928 roku — 14 szkół, w 1929 — 11, w 1930 — 6, w 1931 — 12, w 1931/32 — po dziesięć, w następnych zaś do 1939 po 8 szkół rocznie.** W ten sposób, obliczając, że na wybudowanie jednej szkoły potrzeba **1.200.000 zł.,** trzebaby wydać na budowę szkół do 1 września 1933 r. — **65.200.000 zł.,** nie licząc placów i parcel. Tymczasem realizowany przez miasto plan budowlany przewiduje rozpoczęcie w tym roku budowy 4 szkół, w stadjum zaś budowy znajduje się 3 **gmachy szkolne!** Budżet nadzwyczajny Warszawy na rok 1928/29 przewiduje ogółem **10.000.000 zł.** na szkolne cele budowlane w Warszawie, z czego **7.300.000 zł.** przypada na wykończenie rozpoczętych gmachów szkolnych. Pozostała suma przeznaczona jest na 2 szkoły rękodzielnicze, **na umeblowanie budynków** i t. d.

Jak widać z powyższych cyfr, w roku bież. miasto zamiast 14 gmachów szkolnych odda tylko 4. Stan szkolnictwa powszechnego w Warszawie **przedstawia się więc fatalnie, a na przyszłe lata grozi wręcz katastrofą.**

O ile ten stan rzeczy nie uległby zmianie, znaczny procent dzieci pozostałby **poza szkołą.** Obecnie dzieci uczą się w fatalnych warunkach hygjenicznych, warunkach zagrażających wprost ich życiu, **bowiem w niektórych szkołach - ruderach walą się sufity.**

Obecne prowadzenie nauki na trzy zmiany urąga potrzebom hygjeny i wymogom pedagogicznym. Szkoła winna być przez dzień cały dostępna dla dziecka, **szczególnie wobec obecnych warunków mieszkaniowych w Warszawie.**

Obecny stan szkolnictwa powszechnego **odbija się ujemnie również na nauczycielstwie i jego pracy.** Nauczycielstwo pracuje ponad siły i przepłaca to ciężkiemi chorobami (gruźlica), a często i życiem. Nauczycielstwo winno otrzymywać od miasta mieszkanie, z ogólnej jednak liczby **1700 nauczycieli** tylko **149** korzysta z mieszkań przez miasto przydzielonych. Ogółem z pośród kierowników szkół korzysta z mieszkań od miasta tylko 28. **Budowa mieszkań dla nauczycieli jest palącą potrzebą.**

Pomoc magistratu dla nauczycieli jest **bardzo nikłą.** Nauczyciel pobiera **10 zł. dodatku do pensji państwowej** od magistratu warszawskiego. Wyższe dodatki od miasta, bo 75 zł. sięgające, otrzymują zależnie od warunków pracy kierownicy szkół.

Państwo, które usunęło się t. zw. ustawą sanacyjną od pomocy dla samorządów w sprawach szkolnictwa, a szczególnie w dziedzinie budowy szkół — **musi przyjść jednak z pomocą samorządom szczególnie samorządowi Warszawy** — jeżeli nie ma dojść **do klęski w szkolnictwie powszechnem.** Budżet państwowy przewiduje ogółem 5 miljonów zł. na pożyczki na budowę szkół na terenie całego państwa, a więc o połowę mniej niż budżet m. Warszawy na te same cele w stolicy.

Magistrat m. Warszawy uchwalił zwrócić się do Rządu o przeprowadzenie ustawowe 5% dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich na cele budowy szkół. Sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona.

Powtarzam raz jeszcze — kończy swe uwagi tow. Szczypiorski — **katastrofie szkolnej w Warszawie może zapobiec tylko wydatna pomoc ze strony państwa,** w udzieleniu i wynalezieniu kredytów na budowę gmachów szkolnych.

KRONIKA POLITYCZNA

SEJM I RZĄD.

Wczoraj przybył do gmachu Sejmu radca Prezydjum Rady Ministrów dr. **Piętak** i został przyjęty przez Marszałka Sejmu tow. **Daszyńskiego.**

Przed wieczorem Marszałek tow. **Daszyński** udał się do Prezesa Rady Ministrów i odbył konferencję z wicepremjerem prof. **Bartlem.**

KOMISJA DO SPRAW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZY M. B. P.

Komisja do spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy, o powołanie której przez długi czas zabiegała Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych, ma odbyć za kilka tygodni pierwsze posiedzenie w Genewie. Międzynarodowa Konfederacja wyznaczyła na członków Koimsji pp. Louis Gallie (Francja), Waltera G. Boys'a (Anglja), Henryka Rygiera (Polska) i V. Brdik (Czechosołwacja).

Mandaty członków są dwuletnie.

KONWENCJA KONSULARNA POLSKO - BELGIJSKA.

W pierwszych dniach czerwca r. b. rozpoczną się w Brukseli rokowania o konwencję konsularną między Polską a Belgją.

ROZŁAMOWE NASTROJE W ŚLĄSKIEJ CH. D.

„Il. Kurjer Codzienny" donosi, iż w śląskiej Ch. D. zanosi się na rozłam. Posłowie do sejmu śląskiego Janicki, Kędzior, Palarczyk i ks. poseł Brzózka niezadowoleni z dotychczasowego postępowania i linji politycznej posła Korfantego, postanowili podobno opuścić szeregi śląskiej Ch. D. i stworzyć w porozumieniu z władzami warszawskiemi nową organizację.

ZŁOŻENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH PRZEZ POSŁA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Wczoraj o g. 12 w południe p. Jovan D. Milankowicz poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców, złożył p. Prez. Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku.

INSPEKCJA UZDROWISK.

Dnia 16 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, wyjechał na inspekcję uzdrowisk na zachodnich terenach Polski, Minister przeprowadzi między in. inspekcję Inowrocławia i Ciechocinka.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

MILJON FRANKÓW NAGRODY.

Policja francuska otrzymała czek na miljon franków jako nagrodę za odnalezienie zaginionej w drodze z Paryża do Londynu kolji pereł wysłanej przesyłką pocztową. Jest to największa nagroda, jaką otrzymała dotąd policja paryska.

STUDENCI WZIĘLI NA KAWAŁ CAŁE MIASTO.

Miasto Namur w Belgji było widownią dowcipnego żartu ze strony studentów. Dzienniki tamtejsze zwiastowały przybycie w dniu 14 b. m. księcia hinduskiego Nyota Drahpore, należącego do jednej ze znakomitszych rodzin w Indjach, wraz z małżonką. Książe w drodze z Londynu do Paryża miał się zatrzymać w Namur aby obejrzeć osobliwości miasta. W dniu przyjazdu książęcej pary, miasto miało wygląd odświętny, domy ubrano chorągwiami, dzieci zwolniono ze szkół, a na dworcu oczekiwała delegacja ojców miasta ubranych w tużurki i cylindry. Wreszcie przybyła para książęca przybrana w egzotyczne stroje i nadzwyczajną biżuterję i przyjęta została na uroczystem przyjęciu w ratuszu. Po przyjęciu dopiero okazało się, że cały przyjazd egzotycznego księcia był żartem ze strony studentów uniwersytetu, wyrządzonym ludności i władzom.

ZATONIĘCIE ŻAGLOWCA.

„Chicago Tribune" donosi z Teheranu, **że w poniedziałek wieczór, żaglowiec, na pokładzie którego znajdowało się 72 pielgrzymów, zderzył się w zatoce Perskiej z parowcem, który jechał bez światła. Żaglowiec zatonął w ciągu kilku minut. Cztery osoby zostały uratowane.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERU.

Według doniesień z Limy (Peru) stan Amazonas nawiedzony został przez gwałtowne trzęsienie ziemi. Miejscowość Cachapoyas oraz Loretto uległy zniszczeniu. Według dotychczasowych informacyj zginęły trzy osoby, rannych zaś jest kilkadziesiąt osób.

MOST ŁĄCZĄCY ANGLJĘ Z SZKOCJĄ.

Ks. Walji dokonał uroczystości otwarcia nowego mostu, łączącego Szkocję z Anglją, przez rzekę Tweed pod miastem Berwick. Koszty budowy nowego mostu wyniosły 160.000 funtów szterlingów. Ogólna długość mostu wynosi 1444 stóp. Składa się on z 4-ch arkad, z których każda ma długości 361 stóp. Most ten stanął między starym mostem kamiennym, wybudowanym przed 300 laty przez Jakóba I, i wielkim mostem kolejowym, wybudowanym przed 80 laty przez syna Jerzego Stevensona, wynalazcy machiny parowej.

SPRAWA B. SENATORA KARPINSKIEGO

Wczoraj odbyła się przed Trybunałem Administracyjnym rozprawa nad rekursem b. senatora ukraińskiego Karpińskiego, wniesionym przeciwko orzeczeniu wszystkich niższych instancji administracji, które odmówiły p. Karpińskiemu wydania dowodu osobistego **jako nie obywatelowi polskiemu. Trybunał Administracyjny rozstrzygnął na niekorzyść p. Karpińskiego.** P. Karpiński piastował w latach 1921-22 urząd sędziego śledczego w m. Łukowie obok Siedlec, następnie do roku zeszłego był adwokatem w Równem i przez lat 5 senatorem.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

SAMORZĄD STOLICY

W OBRONIE PRZED NAJAZDEM BEZDOMNYCH.

W swoim czasie p. min. spraw wewnętrznych wydał okólnik nakazujący wstrzymanie napływu bezdomnych do stolicy, nie pochodzących z Warszawy i niemających prawa do opieki społecznej ze strony miejskich władz stołecznych. Okólnik ten nie jest jednak ściśle stosowany przez starostów i urzędy wojewódzkie, wobec czego daje się ostatnio zauważyć w Warszawie dalszy napływ elementów przyjezdnych z całej Polski, przybywających do Warszawy bez żadnych określonych celów, a jedynie w nadziei uzyskania bezpłatnych pomieszczeń oraz środków do życia w postaci zapomóg. Wobec tego władze miejskie zwrócą się do min. spraw wewn. z prośbą o przypomnienie wspomnianego okólnika i zalecenie ścisłego jego stosowania, w celu zatamowania napływu pozbawionych dachu nad głową do stolicy.

INWENTARYZACJA MAJĄTKU MIEJSKIEGO.

Komisja inwentarzowa, działająca na prawach magistratu, pod przewodnictwem tow. wiceprez. Szpotańskiego, ukończyła prace nad inwentaryzacją majątku miejskiego według przyjętego planu i oszacowała go na ogólną sumę zł. 550.607.283. Sprawozdanie komisji przyjął magistrat do zatwierdzającej wiadomości.

ZMIANY W TEATRACH MIEJSKICH W WARSZAWIE

W Teatrach Miejskich w sezonie przyszłym na niektórych stanowiskach kierowniczych zajdą zmiany. Z Teatru Narodowego ustępuje dyrektor p. J. Lorentowicz. Miejsce jego zajmie dotychczasowy dyrektor Teatru Letniego p. Emil Chaberski, który czuwać będzie także nad działalnością Teatru Letniego. W celu zapewnienia teatrom miejskim należytej opieki literackiej powstaje przy teatrach Rada repertuarowa, w której udział wezmą p.p. Artur Górski, dr. Wacław Borowy i dr. Władysław Zawistowski. P. Zawistowski urzędować będzie stale i pełnić funkcje kierownika literackiego. W Operze na kierujących stanowiskach zmiany nie zajdą.

„NOWA SCENA"

(ul. Czerwonego Krzyża 20)

W przepięknej sali teatralnej Z. Z. K. wystawiono wczoraj dramat Felicji Kruszewskiej p. t. „Sen".

Sztuka sama, fantastyczna i patrjotyczna, jest interesującą próbką młodego talentu. Inscenizacja i reżyserja p. Kochanowicza i Wiercińskiego, bardzo pomysłowa, nawiązuje do wzoru, który swego czasu dał w „Reducie" Dobrodzicki w reżyserji „Dziwnej Ulicy" Czyżowskiego.

Całe widowisko jest niezwykle barwne i frapujące i naza publiczność z pewnością będzie na nie uczęszczała tak licznie, jak to było w Wilnie i w Poznaniu, (gdzie ta sztuka szła miesiąc).

Ś. † P.

Stefan DĄBKOWSKI

Student Politechniki Warszawskiej

zgasł 15 maja r. b. ku rozpaczy narzeczonej i Jej rodziny.

W dn. 15 maja 1928 r. opuścił nas na zawsze drogi nasz Towarzysz

Ś. † P.

Stefan DĄBKOWSKI

Student Wydz. Chemji Politechniki Warszawskiej

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Organizacja Młodzieży Socjalistycznej.

Tow. Stefan Dąbkowski

b. członek Zw. Polsk. Mł. Socjal. (szkół średnich) i Zw. Niezal. Młodz. Socjalist. (akademickiej)

zmarł dnia 15 maja r. b.

Cześć pamięci Towarzysza Pracy i Walki!

Komitet Wykonawczy i Zarząd Środowiska Warszawskiego Zw. Niezal. Młodz. Socjalist.

Tow. STEFAN DĄBKOWSKI

Opuścił szeregi socjalistycznej młodzieży akademickiej tow. Stefan Dąbkowski. Odszedł od nas jeden z najmłodszych i najbardziej oddanych Sprawie towarzyszów.

Tow. Stefek syn towarzysza „Pawła", znanego bojowca, już na ławie szkolnej związał się z ideą Socjalizmu, stając w karnych szeregach organizacji szkolnej. Po wstąpieniu na wyższą uczelnię pracuje w Zw. Niez. Mł. Socjal. jako członek Zarządu Śród. Warsz.

Przez cały czas pracy w Związku wykazał wybitne zdolności organizatorskie, niespotykany w dzisiejszych czasach entuzjazm i oddanie Idei, której poświęcał wszystkie siły i cały swój czas, narażając nieraz na uszczerbek studja, zapominając o wypoczynku i sprawach osobistych. Stefan był nietylko towarzyszem, był wiernym i serdecznym przyjacielem. Krystaliczny charakter, szczery i otwarty, odczuwał głęboko najmniejsze zło i najdrobniejszą niesprawiedliwość. Socjalizm był dla niego Wiarą, był walką bez kompromisu ze Złem i Niesprawiedliwością. Trudno więcej pisać. My, którzyśmy go znali i razem z nim pracowali, wiemy dobrze, że stratę ponieśliśmy wielką i niezastąpioną.

Ś. † P.

Stefan DĄBKOWSKI

Student Politechniki Warszawskiej

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 15 Maja 1928 r. w 21 roku życia.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w Piątek **dn. 18 b. m. o godz. 9.30** w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej. Poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na Powązki, o czem zawiadamiają

Ojciec, Narzeczona i Rodzina.

TELEGRAMY

CHOROBA MIN. STRESEMANNA

Berlin, 16 maja. (A. W.). Stan zdrowia min. Stresemanna uległ nieznacznej poprawie, mimo to jednak choroba przedstawia się poważnie. Powodem do największych obaw jest serce, które funkcjonuje bardzo słabo.

STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W HAWRZE

W porcie Havre zastrajkowało na skutek zatargu o podwyżkę 600 szoferów oraz 2000 robotników portowych. Ruch w porcie od wczoraj zamarł zupełnie. Dotąd zebrało się już 45 okrętów oczekujących na załadowanie.

NOWE TRANSPORTY WOJSK JAPONSKICH DO CHIN

Londyn, 16 maja. A. W.). Z Tokio donoszą, że odbyła się rada wojenna pod przewodnictwem cesarza, na której omawiano sytuację w Chinach. Wobec nieprzyjęcia ultimatum japońskiego przez Czang-Kaj-Szeka, rada wojenna uchwaliła wysłanie dalszych transportów wojsk do Chin.

JAPONJA A AMERYKANSKI PROJEKT PAKTU PRZECIWWOJENNEGO

Tokio, 16 maja (AW). Japońskie min. spraw zagr. przygotowało odpowiedź na notę Kelloga w sprawie paktu antywojennego. Jak informują odpowiedź japońska przyjmując w zasadzie propozycję Kelloga precyzuje zastrzeżenie japońskie co do szeregu postanowień projektu amerykańskiego.

KANADA WOBEC PROPOZYCJI AMERYKANSKICH

Ottawa, 16 maja. (PAT.). **Omawiając uchwaloną wczoraj jednomyślnie przez Izbę lordów w Londynie rezolucję, przyjmującą propozycje Stanów Zjednoczonych co do wyrzeczenia się wojny, premjer kanadyjski Mackenzie King wypowiedział się za przyjęciem zasad proponowanego traktatu, dodając, iż Kanada — o ile będzie zaproszona do wyrażenia swego w tym względzie zdania — przyjmie zapewne wspomniane propozycje.**

CHOROBA RYKOWA

Moskwa, 16 maja. (A. W.). **Stan zdrowia prezesa Sownarkoma Rykowa w dalszym ciągu nie ulega żadnej poprawie. Temperatura od dwuch tygodni wynosi 38.4 do 39°. Lekarze zalecili Rykowowi wyjazd na dłuższą kurację na południe. W każdym razie w ciągu kilku tygodni Rykow nie będzie się mógł zupełnie zajmować sprawami państwowemi.**

KS. KAROL RUMUNSKI OPUSCIŁ ANGLJĘ

Bruksela, 16 maja. (PAT.). **„Etoile Belge" donosi, iż ks. Karol rumuński otrzymał zezwolenie na przyjazd do Belgji pod warunkiem, iż bezwzględnie wstrzyma się od wszelkich manifestacji politycznych. Ks. Karol rumuński opuścił już Anglję.**

SPRAWA B. POSŁA BIRKA PRZED SĄDEM APELACYJNYM

Tallin, 16 maja. (PAT.). Przed Sądem apelacyjnym w Tallinie rozpoczął się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces b. posła estońskiego w Moskwie, Birka. Powołani są czterej świadkowie, między in. b. prezydent republiki Jekson i b. minister wojny gen. Spots. Proces potrwa prawdopodobnie 3 dni. Jak wiadomo wyrokiem pierwszej instancji Birk został uniewinniony od zarzutu zdrady głównej, uznany jednak winnym niewykonania rozkazów rządu i skazany na zawieszenie w urzędowaniu. Od wyroku tego odwołał się zarówno prokurator jak i obrona.

LOT „ITALJI" DO BIEGUNA POŁNOCNEGO

Rzym, 16 maja (PAT). Sterowiec „Italia" podał, iż znajduje się pomiędzy Szpicbergiem a Ziemią Franciszka Józefa na wysokości 200 metrów, przyczem napotyka przeciwny wiatr. Wokoło panuje gęsta mgła. Widać tylko lody. Żadnego lądu dotychczas nie spostrzeżono. Ogólne warunki atmosferyczne pomyślne.

Z RADY MIEJSKIEJ

Wniosek o kredyty na budowę mleczarni nie uzyskał w II czytaniu wymaganej większości!

(r). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone wyłącznie II uchwaleniu pożyczki na budowę mleczarni miejskiej, któraby dostarczała ludności Warszawy zdrowego, sterylizowanego mleka.

Większość kapitalistyczna polsko-żydowska korzystając z słabego kompletu niektórych klubów, które wypowiedziały się za mleczarnią, odrzuciła wniosek o pożyczkę. Za zaciągnięciem pożyczki na mleczarnię głosowało 66 radnych, przeciw 43, wniosek nie otrzymał więc wymaganej, kwalifikowanej większości 2/3 głosów. Wobec wyniku tego głosowania prezes Jaworowski unieważnił pierwsze głosowanie nad pożyczką.

Radni tych klubów, które wypowiedziały się za mleczarnią, wnoszą sprawę zaciągnięcia pożyczki na jej budowę w formie wniosku radzieckiego.

Wbrew ciasnym interesom spółki polskich i żydowskich kapitalistów zwycięży interes szerokich mas ludności stolicy.

WARSZAWA ROBOTNICZA

SEKCJA SANITARNA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH I INSTYTUCJI UBEZPECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Dzięki inicjatywie i energji Zarządu Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ. (oddz. Warszawa I) została powołana do życia przy tym Związku **Sekcja Sanitarna.**

Zebranie organizacyjne Sekcji odbyło się w dniu 6 maja b. r. o godz. 12-ej w południe, w lokalu Z. Z. K.

Zebranie zagaił prezes Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ. Oddziału Warszawa I, tow. **Białas.**

Wyjaśnił on, między innemi, iż nowopowstała Sekcja będzie łącznikiem między Zarządem Związku Pracowników Kas Chorych, a pokaźną rzeszą pomocniczego personelu lekarskiego.

Jedną z najważniejszych spraw jest wprowadzana w życie **pragmatyka służbowa.** Aby sprawy pracowników sanitarnych przy wprowadzeniu tej pragmatyki zostały należycie potraktowane, konieczny jest współudział ich przy ostatecznym załatwianiu tej sprawy.

Po krótkiej dyskusji, w której mówcy wyrażali zadowolenie z powołania do życia Sekcji Sanitarnej, został wybrany Zarząd w następującym składzie: przewodniczący tow. **Pawłowski,** zastępca **E. Stulich,** sekretarz tow. **M. Łupiński,** zastępca tow. **Grawender,** członkowie tow. tow.: **Więckowski, Jakubowski i Siniak.**

WYCIECZKI

ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOW. UNIWERS. ROBOTNICZEGO

Zarząd Główny T. U. R. urządza w b. r. następujące wycieczki:

Na Świteź (Wilno, jeziora Trockie, Nowogródek) od dnia 6 — 10 czerwca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 40 zł. Zapisy do dn. 31 maja.

W Pieniny (Kraków, Wieliczka, Nowy Targ, Krościenko, łodziami przełom Dunajca, Szczawnica, Trzy Korony, na czeską stronę (Smierdzoncka), Sokolica - Czertezik, przejście przez Wielki Rogacz, Piwniczna, Nowy Sącz), od dn. 28 czerwca do 6 lipca. Prowadzi tow. Halina Kopcińska. Koszty 50 zł. Zapisy do dn. 18 czerwca.

Nad morze polskie i do kaszubskiej Szwajcarji. (Bydgoszcz, Gdynia, Oksywja, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Hel, Kartuzy, Wieżyca), od dn. 30 czerwca do dn. 8 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł. Zapisy do dn. 20 czerwca.

Do źródeł Wisły (Katowice, Królewska Huta, Ciszyn, Skoczów, Żywiec, Babia Góra), od dnia 11 — 19 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki i poseł Adam Ciołkosz. Koszty 60 zł. Zapisy do dnia 1 sierpnia.

Na Słowaczyznę (Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską, zwiedzenie: uzdrowisk — Łomnica, Smokowiec, szeregu miasteczek, w których znajdują się zabytki dawnej kultury polskiej, sławnych zamków orawskich, lodowej groty Dobrzyńskiej), od dn. 14 — 21 lipca. Prowadzi tow. poseł Kazimierz Czapiński. Koszty 70 zł. Zapisy do dnia 4 lipca. Przepustki wyrabia Sekretarjat Generalny T. U. R.

W Tatry od dn. 22 — 28 lipca (Kraków, Zakopane, Morskie Oko, Rysy, ewent. Wysoką do Popradzkiego Stawu, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, Gerlach — najwyższy szczyt Tatr 2663 mtr. (słabsi pozostają w dolinie), przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Morskiego Oka). Prowadzi tow. poseł Stanisław Dubois. Koszty 60 zł. Zapisy do dn. 12 lipca.

Na Pokucie od dn. 17 — 25 sierpnia (przez Lwów, Stanisławów w Karpaty Wschodnie i na Pokucie — Jeremcze, Mikuliczyn, groty Dobosza, Jamna, Worochta, szczyt Howerli, Zabie, zagłębie naftowe — Borysław, Przemyśl). Koszty 55 zł. Zapisy do dn. 7 sierpnia.

Inne wycieczki w b. r. nie są projektowane.

Koszty wycieczek obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Zastrzega się w razie koniecznym zmianę kosztów oznaczonych.

Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4 — 5 zł. na osobę. Uczestnicy wycieczek, nie należący do T. U. R. i P. P. S., płacą o 5 zł. więcej. Pierwszeństwo mają członkowie TUR. i PPS. Przy zapisywaniu należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj, lub przynajmniej osobę, znaną organizacji.

Informacji udziela Sekretarjat Generalny T. U. R. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, tylko od 5 — 7 godz. w.

1 MAJA W POLSCE

SUCHEDNIÓW.

Święto 1 Maja odbyło się w zupełnym spokoju, przy udziale około 2.000 osób. Pochód socjalistyczny był dwa razy większy, niż w ubiegłym roku i wyglądał imponująco.

O godz. 10 rano tow. **Tworzewski,** przewodniczący dzielnicy P. P. S., rozpoczął uroczystość krótkiem przemówieniem. Następnie pochód ruszył ulicami Suchedniowa. Orkiestra, składająca się z miejscowych towarzyszów, grała w czasie pochodu.

O godzinie 12-tej rozpoczęto przemówienia. Wygłosili je tow. tow. **Krogulski i Wiślicki,** poczem odbyła się krótka Akademja, na której również przemawiał tow. **Wiślicki.**

BARANOWICZE.

Uroczysty obchód święta 1-Majowego urządzony był przez P. P. S., Bund, Poalej Sjon i Radę Związków Zawodowych.

Do zebranych na rynku około 1.500 manifestantów przemawiali tow. tow. **Machay, Bartoszewicz, Prybsztein, Lidowski i Zdankowski.** Po wiecu uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta, z orkiestrą robotniczą „Jutrzni", poczem przed lokalem Rady Związków Zawodowych, po przemówieniu tow. Machaya, rozwiązał się.

Jeden z manifestantów za okrzyk „żądamy amnestji dla więźniów politycznych" został aresztowany przez komisarza policji!

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W TARTAKU FIRMY „CENTURY"

W Białowieży od dn. 6 b. m. trwa strajk w tartakach i na kolejkach firmy „Century", mającej monopol na eksploatację puszczy Białowieskiej. Strajkuje z górą 1200 robotników, solidarnie domagających się podwyżki swych głodowych płac, wynoszących np. dla kobiety 2.40 zł. a dla robotnika niewykwalifikowanego około 4 zł. dziennie, a nieraz i niżej.

Tragizm położenia materjalnego robotników białowieskich pogłębia fakt, iż Białowieża, do której komunikacja jest bardzo utrudniona jest terenem niebywałej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, tak że nawet jak przyznaje „Century" ceny w Białowieży są o 30 proc. wyższe niż w innych okolicach Polski.

Przebieg strajku jest dowodem, że proletarjat Białowieży stoi na wysokim poziomie uświadomienia i solidarności. Strajk jest całkowity i przebieg jego jest pełen spokoju i powagi. Stoją kolejki, stoją tartaki, nikt nie ładuje i nie rozładowuje drzewa, nieczynna jest elektrownia. Robotnicy zorganizowali się niemal wojskowo i kolejno trzymają straż w swych warsztatach pracy, by uniemożliwić jakąś prowokację, czy kradzież.

„Century", która jest specjalnie faworyzowana przez Państwo, gdyż otrzymuje drzewo z lasów państwowych taniej niż inni przedsiębiorcy i z tego czerpie wielkie zyski, zwłaszcza, że około 40 proc. drzewa wywozi w okrągłym stanie, co wpływa na zwiększenie w kraju bezrobocia i ujemnie wpływa na nasz bilans handlowy — nie chce dać podwyżki, a przynajmniej się przed nią broni. Nie tyle chodzi „Century" o pieniądze, gdyż śmiało mogłaby dać podwyżki robotnikom, ale zależy pp. dyrektorom z p. Limone (prawdziwe nazwisko brzmi inaczej) na czele na złamaniu silnego Związku drzewnego i na pognębieniu robotników.

Dyrektor kolejek, p. Radzymiński, cynicznie nawet oświadczył, że robotnicy uzyskają większe podwyżki, o ile wystąpią ze Związku.

„Century" chce zaspokoić słuszne żądania robotników, rzucając im ochłap w postaci obietnicy uruchomienia składnicy towarów, która ma rzekomo sprzedawać towary (i to b. nieliczne, wszystkiego coś 6 rodzajów) po tańszej cenie. Składnica ta swą polityką kredytową uzależniłaby tylko robotników od „Century", a jak uczy robotników doświadczenie, po kilku dniach sprawnej działalności, sprowadzałaby towary złe i drogo. A nawet gdyby składnica działała dobrze — nie poprawiłaby położenia, gdyż robotnicy wiele towarów musieliby kupować poza składnicą.

Trzykrotne pertraktacje, przy udziale inspektora pracy, nie doprowadziły dotąd do rezultatu.

„Century" jednak będzie musiała ustąpić, gdyż ma wielkie zamówienia i już poniosła wielkie straty z powodu niedotrzymania terminów. Kupcy masowo zjeżdżają do Białowieży i domagają się zamówionych transportów. Przychodzą nawet do lokalu Związku, błagając, by Związek „wyjątkowo" pozwolił im „prywatnie" naładować drzewo. Spotykają się naturalnie z odmową.

Na ostatniej konferencji, we wtorek, przy udziale inspektora pracy, delegaci robotników tow. tow. pos. **Dubois, Sawicki i Stankiewicz,** usłyszeli wreszcie od p. dyrektora Mayzla, że na pewną podwyżkę się zgodzi, chociaż dotąd dyrekcja zapewniała, że żadnych podwyżek nie da — tylko składnicę.

Zasada więc już została osiągnięta. „Century" godzi się na podwyżki. Podczas dalszych rokowań będzie tylko chodziło o ich wysokość. P. dyr. Mayzel, którego horyzonty myślowe są szersze od różnych drobniejszych dyrektorów, w rodzaju p. Limone, niewątpliwie pójdzie na ustępstwa, gdyż wiedząc, że firma jest w możności uwzględnić żądania robotników, które są minimalne wobec dochodów firmy — nie będzie dla ambicji, dla złamania Związku narażał firmy na miljonowe straty.

Natychmiastowa interwencja władz jest konieczna. Z powodu strajku kora ze ściętego drzewa nie jest zdarta. Istnieje groźba pojawienia się korników, które mogą zniszczyć część puszczy. Min. Rolnictwa w imię interesów Państwa winno zmusić „Century" do zlikwidowania strajku przez uwzględnienie żądań robotniczych. W obronie słusznych postulatów robotniczych winno wystąpić Min. Pracy. **„Centura" zabiega gdzie tylko może, by otrzymać zezwolenie na wywóz drzewa w okrągłym stanie.**

Byłby to jawny rabunek Państwa. Zwiększyłoby to bezrobocie i obniżyło bilans handlowy. Rząd winien temu przeciwdziałać i stanowczo przełamać nieuzasadniony upór potentatów „angielskiego" kapitału „Century".

Aleksandrów

TRAGICZNE ĆWICZENIA DRUŻYN STRZELECKICH.

Podczas ćwiczeń strzeleckich w Aleksandrowie, kula karabinowa ugodziła strzelca, 17-letniego Michała Lubczyńskiego. Lubczyński w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Łodzi.

Łódź

KONIEC „STRAJKU" PIEKARZY.

Wobec tego, iż władze nałożyły sekwestr na mąkę u piekarzy, którzy nie chcieli wypiekać chleba w cenie po 70 gr. za 1 kg., cech piekarzy i związek piekarzy żydowskich zwróciły się do starosty prosząc o zniesienie sekwestru i przyrzekając, że natychmiast przystąpią do wypieku chleba, zgodnie z cennikiem, ustalonym przez władze.

Starostwo zgodziło się na to i piekarze przystąpili do wypieku.

Wilno

TAJEMNICA „CZARNEJ MASKI".

W onegdajszych zapasach francuskich w cyrku wileńskim mistrz polski, Sztekker, położył w walce rewanżowej nieznanego dotąd zapaśnika, walczącego pod czarną maską. Po zdjęciu maski okazało się, iż zapaśnikiem tym jest Jan Petit, champion alzacki. Wobec tego, iż położył on raz Sztekkera, oraz zwyciężył na punkty championa żydowskiego, Pooschoffa, jest on kandydatem do pierwszej lub drugiej nagrody.

Katowice

KAPITALIŚCI WYPOWIADAJĄ WOJNĘ ROBOTNIKOM HUT ŻELAZNYCH I METALOWYCH.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Zapowiedziane na dzień 14 maja r. b. wspólne pertraktacje z przedstawicielami hut i robotników w sprawie podwyżki zarobków dla robotników hut metalowych i żelaznych nie dały żadnego rezultatu, przedstawiciele kapitalistów odrzucili wszelkie żądania robotników, jako „nieuzasadnione", twierdząc przez usta p. Tarnowskiego, że niema powodu do podwyżki zarobków. Może robotnicy pracujący w hutach zrozumieją, co to znaczy „niema powodu do podwyżki"?

Czy obecne zarobki są zadowolające i wystarczające, to może osądzić najlepiej załoga hut; ona i jej rodzina odczuwają braki i niedostatek a nie przedstawiciele kapitalistów, którzy pobierają olbrzymie sumy miesięcznie, jako pensję i tantjemy. Kapitaliści przez odmowę podwyżki zarobków wypowiedzieli robotnikom wojnę.

Bielsk Podlaski

GOSPODARKA DROGOWA.

Dobrze by było, gdyby władze wojewódzkie, które pod nowym kierownictwem p. wojewody Kirsta mają godną uznania ambicję uzdrowienia gospodarki w woj. Białostockim zainteresowały się sprawą pewnego monopolu, jaki władze sejmikowe nadały na reparacje szós, osobie do tego zdawałoby się najmniej powołanej.

Zawiadowca stacji Bielsk Podlaski, p. Borkowski mało interesujący się swym zawodem i zrzadka bywający na stacji niewiadomo z jakiego tytułu otrzymał monopol na naprawę szosy od Bielska do Białowieży i od Bielska do Brańska. Za nawiezienie metra³ kamieni na szosę p. Borkowski otrzymuje 12 zł. Sam jednak nie nawozi tych kamieni. Wynajmuje do tego woźniców i chłopów, którym płaci 8 zł. za nawiezienie metra³ kamieni. W ten sposób na cudzej pracy p. Borkowski zarabia 4 zł. na mtr.³ zwiezionych kamieni. Traci na tem sejmik, który sam mógłby tę kombinację wykonać, traci na tem wyzyskiwany robotnik. Podobnie za tłuczenie mtr.³ kamieni p. Borkowski bierze 9 zł., a robotnikom płaci 5½ zł. Nic też dziwnego, że ostatnio p. B. kupił na handel 12 koni i dla siebie motocykl za 2½ tys. złotych.

Wogóle wydział drogowy pozostawia wiele do życzenia. Chodzą wieści, że p. Z. inżynier drogowy zatrudnia pracowników państwowych na swych prywatnych robotach. Robotnicy skarżą się, że ściągano im składki na Kasę Chorych, a gdy zgłosili się o pomoc lekarską — okazało się, że nie zostali zarejestrowani.

Robotnikom nie wypłaca się w terminie należnych im pieniędzy, a gdy się upominają, nazywa się ich bolszewikami. Jednemu z robotników, który zgłosił się po pracę odpowiedział: „Nosiłeś 1 Maja sztandar socjalistyczny, idź więc go nosić dalej, praca Ci niepotrzebna".

Również p. **Zasztowt** obcina bez uzasadnienia wypracowane przez robotników premje. Były wypadki, że robotnicy, którym się należało 100 zł. otrzymywali 40, lub za 80 zł. 35.—.

Narazie wystarczy!

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek, dnia 18 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Koło Pracowników Kasy Chorych o g. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków koła na którem tow. Jaworowski wygłosi referat.

W sobotę, dnia 19 b. m.

Pocztowa Organizacja PPS. o godz. 7 w lokalu WOKR. Al. Jerozolimskie Nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie członków organizacji pocztowej.

ŻYCIE PARTJI

OKR. PPS. — WARSZAWA PODMIEJSKA.

Plenarne posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się we czwartek 17 b. m. o godz. 10 rano w lokalu OKR przy ul. Długiej 19. Porządek dzienny:

1) Sytuacja gospodarcza.
2) Sprawy oświatowe.
3) Wybór Egzekutywy.

Egzekutywa OKR PPS Warszawa Podmiejska.

RUCH ZAWODOWY

WIELKI WIEC METALOWCÓW.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce (Oddział II fabryk uwojskowionych) zwołuje w dn. 17 maja b. r. o godz. 9 i pół rano na placu Związku Metalowców przy ul. Leszno 53, **Wielki wiec metalowców fabryk uwojskowionych.**

Przemawiać będą tow. tow. poseł **Topinek**, przewodniczący Związku tow. **Boczkowski**, członkowie Zarządu tow. tow. **Celejewski, Jabłoński, Będzik, Gruszko, Piontek i inni.**

Ze względu na bardzo ważne sprawy prosimy o bezwzględne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

Ruch kult.-oświatowy

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

W czwartek, dnia 24 maja o godz. 7-ej wieczorem w sali Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Przemysłu Włókienniczego — Wolska 54 (I piętro) odbędzie się dokończenie Zebrania Ogólnego członków Oddziału Warszawskiego R. Twa Przyjaciół Dzieci z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z poprzedniego zebrania. 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Wolne wnioski.

WYCIECZKA DO SEJMU.

Organizowana przez Koło Mł. TUR. im. St. Okrzei odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10.30 rano. Zbiórka przed gmachem Sejmu.

Bilety po 30 gr. do nabycia w lokalu Koła ul. Brzeska 2, w Księgarni Robotniczej— Warecka 9, oraz na miejscu zbiórki, w dniu wycieczki.

Wycieczka do Poznania. Komisja Kulturalno-oświatowa Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów (Miodowa 6) urządza dla członków i ich rodzin wycieczkę do Poznania. Zapisy codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem do dnia 20 b. m. włącznie. Koszt (przejazd i nocleg) zniżony na 40 zł. Wyjazd w sobotę o godz. 2 m. 10 powrót we wtorek rano o godz. 10 m. 10 rano.

POŻAR W PANSTWOWYCH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH

Nocy ubiegłej o godz. 3-ej wynikł pożar na terenie Państw. Zakł. Graficznych od strony ul. Nowogrodzkiej Nr. 66—68. Pełniący służbę od strony ul. Nowogrodzkiej dozorcy nocni tej instytucji ujrzeli nagle dym, wydobywający się przez dach, a po chwili buchnęły płomienie przez wentylatory w ścianach budynku parterowego, drewnianego, lecz otynkowanego. Na alarm, pełniący wewnątrz zakładów służbę wartownicy momentalnie zawiadomili, przez specjalny aparat telefoniczny, Nowoświecki oddział straży, który w niespełna cztery minuty przybył na miejsce pożaru. Następnie przybyły jeszcze: I, II i IV oddziały. Ratuszowy oddział zajął stanowisko od strony podwórza w Al. Jerozolimskiej Nr. 87-89-91, pozostałe zaś oddziały — od ul. Nowogrodzkiej. Pożar rozszerzający się początkowo z szaloną szybkością, został zlokalizowany w niespełna 20 minut, następnie zajęto się dogaszaniem zgliszcz i wyrąbywaniem: ścian, sufitu i dachu. O godz. 3 min. 45 trzy oddziały straży powróciły do koszar, zaś Nowoświecki — pozostał przy likwidowaniu pożaru do godz. 6-ej rano.

Pożar wynikł w hali drewnianej, parterowej, mieszczącej dział maszyn drukarskich, gdzie były wyrabiane: znaczki stemplowe i pocztowe, blankiety wekslowe, akcje itp. papiery państwowe, wartościowe. Część tych papierów uległa zniszczeniu wskutek nadpalenia, zadymienia lub zalania wodą. Nadto zostały częściowo uszkodzone maszyny drukarskie, znajdujące się w tej części hali, t. j. obok kotłowni, mieszczącej się w murowanym parterowym budynku.

UTONIĘCIE W STAWIE

We wsi Jelonki gm. Blizne, Antoni Dębski, z zawodu mechanik w zakładach ceramicznych „Jelonki", sp. akc., będąc pijany, przechodził około stawu. Dębski potknął się i wpadł do wody. Nieszczęśliwego wkrótce wydobyli okoliczni mieszkańcy i zaczęli stosować środki ratunkowe. Zarząd zakładów zaalarmował niezwłocznie Prywatne Pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć Dębskiego. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W zachodniej połowie kraju zachmurzenie przeważnie duże, z drobnym deszczem. Temperatura bez zmiany. W pozostałych okolicach Polski chmurno, z rozpogodzeniem się w ciągu dnia i dość ciepło. Słabe wiatry południowe.

Pobór. W sobotę, 19 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) **zamieszkali w 13 dzielnicy** I komisarjatu — **w komisji** poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 2 i 3 dzielnicach III kom. — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących sie przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 6 i 7 dzielnicach XI kom. — w komisji Nr. 3 (Daniłowiczowska 1) 4) zam. w 4 i 5 dzielnicach XV kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 10 i 11 dzielnicach VI kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda 35).

Kursy dla ławników i obrońców sądów pracy. W dniu 15-ym b. m. z inicjatywy Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbyło się inauguracyjne otwarcie kursów dla ławników i obrońców sądów pracy przy udziale przedstawiciela Min. Pracy i Opieki Społecznej p. naczelnika Tadeusza Ulanowskiego i przedstawicieli organizacji zawodowych.

Po przemówieniach inauguracyjnych, odbył się wykład p. Przedborskiego na temat „Ogólne zasady prawa".

Następne wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek, wtorek, środę i piątek, wgodzinach od 7 — 10 wiecz.

Odczyty p. Franka E. Walsera. Znany działacz pedagogiczny amerykański, p. Frank E. Walser, od szeregu tygodni przebywa w Polsce w związku ze swoimi badaniami nad myślą filozoficzną i pedagogiczną Hoene-Wrońskiego.

Polska Sekcja Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania korzystając z pobytu p. Franka E. Walsera, organizuje cztery jego odczyty o zagadnieniach następujących: 17 V Le vrais valeurs de la réforme pedagogique de Vienne; 23.V Le maitre et la méthode en éducation; 25.V Le but et les moyens de l'éducation; 29.V L'école creatrice et Hoene-Wronski.

Odczyty będą się odbywały o godzinie 8 wieczorem w lokalu W.W.P., Śniadeckich 8 III p. Po odczytach dyskusja w językach polskim i francuskim.

Z sądów.

ZA NADUŻYCIA W PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE BADANIA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI.

Sąd Okręgowy wydał wczoraj wyrok w sprawie Mieczysława Wilczyńskiego, oskarżonego o to, iż pozostając na stanowisku kierownika państwowego zakładu badania środków żywności, pobierał łapówki od przedsiębiorców, produkujących środki żywności z domieszką wzbronionych przez prawo czynników chemicznych, jak np. sacharyna.

Sąd Okręgowy, w osobach przewodniczącego sędziego Krassowskiego oraz sędziów Grzybowskiego i Czerwiakowskiego skazał Mieczysława Wilczyńskiego na 1 rok więzienia.

Oskarżał prokurator Świerczewski, bronił adw. Paschalski.

Jako środek zapobiegawczy pozostawiono kaucję 1.500 zł., za którą oskarżony dotąd przebywał na wolności.

WALKA O PROM.

Bracia Dziuba, włościanie z pod Rawy Mazowieckiej, jadąc po siano, chcieli dostać się na prom. Zamiar ten miała również rodzina włościańska Tamoniów i szwagier ich Barcikowski. Doszło do bójki. Piotr Dziuba uderzył kijem Barcikowskiego, ten oddał mu uderzenie siekierą.

Dziuba został zabity.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, na sesji wyjazdowej w Rawie Mazowieckiej, skazał Barcikowskiego na 1 rok więzienia za zabójstwo w afekcie.

Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację przestępstwa i skazał Barcikowskiego za zabójstwo przypadkowe, podczas obrony koniecznej, na 3 miesiące twierdzy.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek symfoniczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy wespół z dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Dobrowolska - Pawłowska (sopran) i Ryszard Celejewski (skrzypce). 14.00—14.20 Odczyt p. t. „Jak chronić lasy od pożarów" — wygł. p. S. Ruśkiewicz. 14.20 — 14.40 Odczyt p. t. „Choroby świń" — wygł. prof. L. Dobrzański. 14.40 — 15.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygł. p. S. Mędrzecki. 15.00 — 15.15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.15 — 16.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Feliksa Rybickiego, Zofja Ossendowska (skrzypce) i Jadwiga Zalecka (fortepian). 16.15 — 17.20 Transmisja z Sali Rady Miejskiej Akademji, organizowanej ku czci papieża Piusa IX 17.20—17.45 letniej rocznicy jego zgonu. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Wilna. 17.45 — 18.55 Audycja literacka (transmisja z Wilna). 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Kultura i nawożenie stawów" wygł. inż. Jan Arnold. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty hodowli koni w Polsce. 20.00 — 20.25 Odczyt z cyklu „Dzieje Muzyki" — wygł. prof. S. Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim Koncert muzyki lekkiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.20 Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące — 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. H. Mościcki. 16.40—17.05 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p Memi Gardiner 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 „Goodwill Day" („Dzień dobrej woli") dla młodzieży 17.45—18.55 Koncert popołud. w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr Al. Sielskiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „O kokluszu" — wygłosi dr. Trenkner. 19.55 — 20.15 Pogandanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

AKADEMJA KU CZCI MELCERA

W celu uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego Henryka Melcera, zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. Janiny Korolewicz-Waydowej, który organizuje w nadchodzący piątek w Filharmonji wielką Akademję muzyczną. Wezmą w niej udział, orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Emila Młynarskiego, pianistki pp. Benzefowa, Neumarkowa i Ottawowa, oraz pp. Zboińska - Ruszkowska (śpiew), prof. W. Kochański (skrzypce) i prof. St. Niewiadomski (prelekcja) i zespół solistek szkoły śpiewu prof. Zboińskiej - Ruszkowskiej.

Z FILHARMONJI

Poranek niedzielny, pod batutą Zdzisława Górzyńskiego.

Koncerty naszej Filharmonji mogą nam sprawiać niespodzianki — czasami także zupełnie miłe. Tak było z ostatnim porankiem, który był poświęcony twórczości Czajkowskiego.

„Kaprys hiszpański", „Patetyczna", wariacje „Rococo" — któżby się po tem spodziewał jakichś wrażeń szczególnych?... Tymczasem — przy pulpicie kapelmistrzowskim stanął **Zdzisław Górzyński** — i oto taki sobie poranek jeden, zdawałoby się, — z tuzina słynących z tego, że estrada (nie, broń Boże „popularna" widownia) na nich regularnie śpi, trysnął życiem.

Górzyński okazał się pierwszorzędnym talentem kapelmistrzowskim. Zupełne, świetnie panowanie nad partyturą i orkiestrą, znakomite żywe wzajemne porozumienie z tą orkiestrą, która z miejsca czuje, że nie z byle kim ma do czynienia; jasna, świadoma koncepcja wykonawcza: nawet jeśli tu i ówdzie z nią się nie chce słuchacz zgodzić, jeśli mu się może wydawać, (jak np. w allegro molto vivace cz. III) że dyrygent dał się ponieść temperamentowi, — to przecie lwi pazur zdolności całkiem niepowszednich wyzierał z każdego taktu!...

O Górzyńskim dawno już chodziły słuchy, że się marnuje po różnych operetkach i t. p. kątach. Dla Filharmonji był ten jego pierwszy tutaj występ rewelacją. Oby z tego odkrycia choć spóźnionego, skorzystali oficjalni kierownicy naszego życia muzycznego i — poraz któryś z rzędu — nie ściągnęli na siebie zarzutu, że talentom pozwalają się marnować.

Górzyński zasłużył sobie rzetelnie na huragan oklasków, którym go obdarzyła sala.

J. R.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 16 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.53
Holandja 359.92
Londyn 43,52—43,51
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 47.01
Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 83.50—83.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 165.25—165.00. Bank Dyskontowy 133.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 95.50. Firle 58.00. Łazy 9.10. Wysoka 154.50. Polska Nafta —.—. Nobel 37 50 Cegielski. 50.00 Lilpop 42.00 Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 48.50 Parowóz. 43 Ostrowiec 138.00. II em. Zieleniewski 98.00. Rudzki 58.00 Starachowice 61.75. Zawiercie 33.50. Żyrardów —.—. Borkowski 18.50

Notowania pozagiełdowe
z dnia 16 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocniejsza. Dolar amerykański 8.89¾. Bank Polsk i165.00. Cukier 75.25. Węgiel 96.00. Modrzejów 48.50. Lilpop 42.00. Ostrowiec ser. A 128.50—B 144.00 Starachowice 64.25. Rubli 100 złotem 473.00 100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obligi m. Warszawy bez obrotów.

Obroty akcjami większe.

Książki nadesłane

Walenty Winid. **Kanał bydgoski.** Wydawn. Kasy im. Mianowskiego. Instytutu popierania nauki. 1928 Warszawa, pałac Staszica.

Stanisław Adamczewski. **Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza.** Wydawn. Kasy im. Mianowskiego. Warszawa, 1928. Nowy-Świat 72. pałac Staszica.

ŚWIAT EKRANU

KINO W POLSCE

Panowanie X muzy wciąż rośnie. Kina mnożą się, niczem grzyby po deszczu, liczbę ich na szerokim świecie oblicza się już w dziesiątkach i setkach tysięcy. Dla nas szczególnie ciekawe są cyfry dotyczące kinematografów w Polsce.

Ogółem na obszarze Rzeczypospolitej istnieje w obecnej chwili z górą 700 kin, z których największe kino „Coloseum" w Warszawie liczy 3 tys. miejsc — najmniejsze, w małych miasteczkach do 50 miejsc.

Warszawa, na 1 miljon mieszkańców, posiada 55 kinoteatrów, w których, ogólna liczba miejsc wynosi: 22.462. Największe warszawskie kino posiada, jak wspominaliśmy 3 tys. miejsc, najmniejsze — 95 miejsc.

Co do ilości kin drugie miejsce zajmuje Łódź, która, mając 103.206 mieszkańców, posiada aż 19 kin, liczących ogółem 3.037 miejsc. Największe łódzkie kino liczy 1150 miejsc.

Poznań na 211.191 mieszkańców posiada 14 kin z ogólną liczbą 5.265 miejsc, największe z nich ma — 1.500 miejsc.

Lwów na 238.702 mieszkańców, ma 12 kin, z liczbą 6.055 miejsc; Kraków — zaledwie 8 kin (4.006 miejsc); Lublin 9 kin (3037 miejsc).

Ika.



BARBARA WORTH i REGINALD DENNY
w obrazie „Wyścig o szczęście"

PIJANY STATEK

Jednym z najlepszych obrazów Universalu na sezon 1928-29 będzie „Show Boat" (Pływający teatr), wg. znanej powieści Edny Farber. Realizatorem tego arcydzieła jest reżyser „Chaty wuja Toma", Harry A. Polard, który rozpoczął już zdjęcia plenerowe nad brzegami rzeki Mississipi. Zdaniem prezesa Universalu Carla Laemmle'go, obraz ten będzie epokowem dziełem najnowszej produkcji kinematograficznej. Obsadę stanowią Mary Philbin, Belle Bennett, Jean Harsholt i najprawdopodobniej Norman Kerry.

FILM O DZIECIACH DLA DZIECI

Filmem tym są „Wróbelki", grają w nim prawie wyłącznie milusińscy, a najstarsza wśród nich wiekiem „słodka Mary" Pickford najzupełniej dostraja się do tego zespołu.

Trudno poprostu o film bardziej wzruszający.

Garstka biednych, najnędzniejszych dzieciaków, rzuconych okrutną ręką losu na pastwę człowieka chciwego i okrutnego. Biedne maltretowane maleństwa głodzone i męczone, żyją jedynie nadzieją, że Bóg, który pamięta o wróbelkach, nie zapomni i o najbiedniejszych z pośród dzieci i wybawi je z rąk tyrana.

Tragiczne dzieje tej nieszczęśliwej garstki męczenników, nad którymi nikt nie czuwa, którym za byle przewinienie grozi nie tylko kara batów, lecz często śmierć w bagnach — są wprost wstrząsające, a ucieczka maleństwa po przez bagna, rojące się od krokodyli, robi wprost przerażające wrażenie.

Film ten wyjątkowo wprost nadaje się dla młodzieży i dzieci.

Ika.

CHOPIN NA FILMIE

Jedna z wytwórni francuskich wykonała obecnie wspaniały film, którego treścią jest życie Chopina. Obraz ten przygotowano z całą starannością, opierając się jedynie na prawdziwie historycznych materjałach. Do charakteryzacji postaci posłużyły portrety historyczne zarówno Chopina, Marji Wodzińskiej i innych bliskich mistrzowi ludzi.

Rolę Chopina odtworzył jeden z największych artystów francuskich.

Ilustrację muzyczną tworzą jedynie utwory Chopinowskie. Specjalny nacisk położono na wykonanie wizji mistrza.

Premjera filmu tego niedawno odbyła się w Paryżu w obecności całego szeregu wybitnych osobistości i wywołała olbrzymie wrażenie.

Urok romantyzmu wiejący z każdej sceny, doskonałe zrozumienie zarówno ducha czasu jak i psychologji bohaterów czynią ten film bardzo wartościowym.

W Warszawie niestety ukaże się zapewne dopiero w następnym sezonie.

I. K.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: w małej sali „Pancernik Atlantic".
Stylowy: „Wróbelki".
Casino: „Moja ciotka, twoja ciotka!"
Miejski: „Zdrada".
Palace: „O cześć kobiety".
Pan: „Cyrk Wolfsona".
Rococo: „Przy dźwiękach tanga" i „Jedynaczka króla cygar".
Splendid: „Blondynka czy brunetka".
Wodewil: „Król Królów".
Capitol: „Cyrk Wolfsona".
Światowid: „Perła haremu" i „Król złotej młodzieży".
Apollo: „Królowa londyńskich salonów" i „Dziewczynka z baletu".
Filharmonja: „Książę i apaszka", oraz „Ameryka się bawi".
Mewa: „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich".
Uciecha: „Miłostki studenta".
Sokół: „Intryga, miłość i prawo".

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Boisko Legji godz. 17 mecz o mistrzostwo Ligi Legja-Czarni (Lwów). Obie druzyny w najsilniejszych składach. Sędziować będzie p. Biro.

Agrykola godz. 10 dokończenie mistrzostw młodzików WOZLA. W programie: 400 mtr.; 5 klm., tyczka, 110 m. płotki, 4 x 100 m. i dysk.

Lokal Gazowni (Ludna 10) godz. 18 mecz zapaśniczy YMCA - Świt oraz pokazy walki wolnoamerykanskiej, boksu i jiu-jitsu.

Agrykola godz. 9.30 mecz hazeny o mistrzostwo hufców p. w. Harcerki-PIWF, g. 10 mecz hazeny o mistrz. Warszawy Skra-PIWF. O godz. 17.30 i 18.30 mecze hazeny o mistrzostwo Warszawy Grażyna-Warszawianka i Sokół - AZS. O godz. 15.30 mecz hazeny Związek Strzelec-PIWF (hufce p. w.).

Boisko Lechji godz. 17.30 Lechja-Gloria (mistrz. kl. C).

Boisko Ordona godz. 17 Ordon - Szturm (mistrz. kl. C).

Boisko Huraganu godz. 12 Olimpja-Jutrznia (mistrz. kl. C).

Dynasy godz. 16. Trzeci dzień międzynarodowych zawodów kolarskich.

Boisko Skry. O godz. 9 rano turniej szóstkowy 22 robotniczych klubów.

SOBOTNIE ZAWODY BOKSERSKIE.

W sobotę o godz. 20 w Cyrku odbędą się zawody bokserskie, przyczem „gwoździem wieczoru" będzie mecz pomiędzy Ranem (Warszawa) i Schultzem (Berlin) obliczony na 6 rund. Pozatem odbędą się następujące spotkania: Głowacki - Ryś, Czyżewski - Chabiera, Birenzweig - Pernak, Piotrowski-Strzelec, Finn - Brzeziński.

Z WYSTAWY PRASOWEJ W KOLONJI



Na międzynarodowej wystawie prasowej w Kolonji w pawilonie księgarskim ustawiono efektowny znak firmowy jednego z wydawnictw.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Carmen"
Narodowy
o 8 ej w. „Budowniczy Solness"
Letni
o 8 ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Carmen" z występem gościnnym p. Wandy Wermińskiej w roli tytułowej.

Jutro pierwszy raz w bieżącym sezonie „Holender-Tułacz". U kapelmistrzowskiego pulpitu stanie gościnnie p. E. Massini, dyrygent bukareszteńskiej Opery.

Teatr Narodowy. Dziś poraz ostatni „Budowniczy Solness".

W piątek premjera komedji J. Korzeniowskiego „Zaręczyny aktorki".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś o godz. 4-ej popołudniu po cenach zniżonych ostatni raz w tym sezonie „Azais". Wieczorem dziś i dni następnych „Zielony frak".

Teatr Mały. O godz. 12 po cenach najniższych „Świt, dzień i noc". O 4-ej popoł. „Powrót do grzechu". Wieczorem „Pociąg-widmo".

Teatr Nowości. Dziś premjera rewji pod tyt.: „Ja pana też.."

„Rycerz bez skazy" w Teatrze Nowości Dziś o godz. 12 w południe oraz o 4-ej popołudniu „Rycerz bez skazy".

Teatr Praski. Dzisiaj o godz. 4-ej popołudniu „Zemsta za mur graniczny". O godz. 8-ej „Stary piechur i syn jego huzar".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Dziś powtórzenie premjery rewji „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Rewja p. t. „Bernard"

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Trupa Wileńska w Teatrze Elizeum (Karowa 18). Dziś i codziennie „Święć się imię Twoje" Asza. Początek o godz. 8 m. 15.

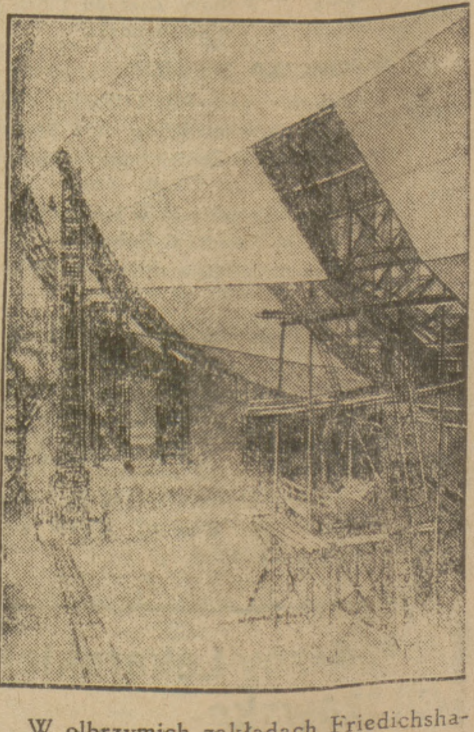
Teatr „Scena Nowa". Dziś i dni następnych w sali teatralnej nowego gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, róg Wybrzeża Kościuszkowskiego, odegrany będzie „Sen" Felicji Kruszewskiej, w inscenizacji E. Wiercińskiego, dekoracjach T. Krassowskiego i wykonaniu całego zespołu.

Bilety nabywać można w Księgarni Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9 i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Występy gościnne p. Wandy Wermińskiej. P. Wanda Wermińska, po powrocie z zagranicy, wystąpi 3 razy w Operze Warszawskiej, a mianowicie: dziś, dn. 17 maja — w „Carmen", dn. 22 maja — w „Lohengrinie" i dn. 27 maja — w „Carmen". Następnie znakomita śpiewaczka wyjeżdża na szereg gościnnych występów do Czechosłowacji i na Bałkany.

Z Filharmonji. Dziś, w czwartek, odbędzie się poranek, poświęcony muzyce polskiej. Dyryguje p. Oziminski. Solistami będą p.p. Zofja Dobrowolska - Pawłowska (śpiew) i Ryszard Celejewski (skrzypce). Dziś, w czwartek na popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją p. Feliksa Rybickiego wystąpią p.p. Zofja Ossendowska (skrzypce) i Jadwiga Zaleska (fortepian). W programie „Moniuszkiana" Rybickiego, koncert fortepianowy g - moll Saint-Saensa i symfonja hiszpańska Lalo.

NIEMCY BUDUJĄ „ZEPPELINA" DLA HISZPANJI



W olbrzymich zakładach Friedichshafen budują obecnie wielki statek powietrzny dla Hiszpanji, zamówiony przez nią dla podjęcia stałej komunikacji z Ameryką południową. Na zdjęciu widzimy część szkieletu sterowca, do którego przymocowuje się gondolę z kabinami dla pasażerów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.